Nr. 8. Niedziela, 11. Stycznia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 3 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Staraniem naszem będzie rozszerzyć w roku 1903 dział felietonowy. Zamierzamy umieszczać równocześnie dwie powieści oryginalne polskie i jedną tłómaczoną lub streszczoną z utworów najcelniejszych literatury zagranicznej.

Na czele pisarzy polskich których zaszczytne współpracownictwo mamy zapewnione, z radością i dumą wymienić możemy nazwisko tego, którego sława obiega świat cały a którego czci i kocha nasz naród, — nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA.

Powieść jego najnowszą p. t.:

„NA POLU CHWAŁY“

drukować będziemy niewątpliwie w roku 1903.

Oprócz tego utworu autora „Krzyżaków“ zamieścimy w felietonie współczesną powieść

HAJOTY

p. t.: **„BŁĘKITNA KOPERTA“**

powieść historyczną

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO

p. t.: **„O MITRĘ HOSPODARSKĄ“**

a nadto powieści i nowele Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej, Maryana Gawalewicza i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia b. r. prenumeratorowie, mogą na żądanie otrzymać początek drukującej się obecnie w felietonie naszym powieści Konstancyi Okraszewskiej

p. t. **„KSIĄŻĘ SAVELLI“**.

CZEŚĆ URZEDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany dr. Koerber!

Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa dla podjęcia napowrót jej czynności na 15 stycznia 1903 r. i polecam Panu, abyś odpowiednio temu zarządził co potrzeba.

Wiedeń, 8 stycznia 1903.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Kazimierza Zajączkowskiego, z Rzeszowa do Krakowa (2).

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 stycznia b. r. do l. 1076 o warunkach pod jakimi dozwolony jest przywóz zabitego bydła do Drezna, dalej z dnia 9 stycznia b. r. do l. 3241 o weterynarsko-policyjnych zarządzeniach co do przywozu zwierząt racicowych z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, wreszcie z dnia 9 stycznia b. r. do l. 1541 o zniesienie zapowietrzonych przestrzeni w powiatach grybowskim i nowosądeckim oraz o zarządzeniach celem zapobieżenia ponownemu ewentualnemu zawleczeniu zarazy bydlęcej do tych powiatów i zarządzeniach dla zapobieżenia zawleczeniu zarazy do państwa niemieckiego, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 stycznia.

Położenie ekonomiczne Galicyi w roku 1902.

III.

(B) Przechodząc od produkcyi surowej do przemysłu, zaczynamy od przemysłu rolniczego, którego silny rozwój, — jako ściśle związany z wybitnym charakterem rolniczym kraju, jako najnaturalniejszy, — należy się Galicyi niejako z prawa.

Sytuacya młynarstwa nieco się poprawiła, gdyż zmalała konkurencya mąki węgierskiej w skutek ograniczenia produkcyi i pewnego jej skartelowania w samych Węgrzech. Przyłączyły się do tego wcale dobre stosunki austryackiego targu mącznego pod jesień r. z. Ta poprawa była zapewne powodem, że ucichł nieco postulat przywrócenia „obrotu mlewa“, stawiany dotąd konsekwentnie przez nasze ustawodawstwo wbrew zabiegom części młynarstwa krajów zachodnich austryackich i tutejszych sfer agrarnych.

W produkcyi spirytusu mieliśmy także nieudałą próbę zawiązania kartelu, opartego na związku producentów surowca z rafineryami. Niepowodzenie tej próby nie było nieszczęściem, gdyż kartel tak zbudowany, jak go zamierzono, byłby podał naszą produkcyę w jeszcze większą, niż obecnie, zależność od rafineryi krajów zachodnich. Natomiast potrzeba silnego związku galicyjskiego, któryby stanowił jądro i potęgę decydującą w kartelu ogólno austryackim, następnie potrzeba rozwoju rodzimego przemysłu rafinacyjnego, dają się silnie odczuwać i są uznane w kołach producentów rolniczych, któ

1

KAZIMIERZ TETMAJER.

JAK JASIEK MOSIĘŻNY NIE MÓGŁ ZNALEŹĆ SZCZĘŚCIA.

I.

O Marysi „Dalekiej“.

Jasiek Mosiężny grawał na skrzypcach ślicznie, a i śpiewanki umiał składać, że szeroko daleko o drugiego takiego. Z tego grania i śpiewania zasłynęło jego imię precz, bo go równie dobrze w Maruszynie i Krauszowie, jak w Dzianiszu i w Kościeliskach znali, a że to kobiety lgną do takich ludzi, co o nich sława po świecie chodzi, jako to powiadają: ka się świci babę chyci — więc też i do niego lgnęły dziewki, a i z bab pojedna dobrze oczu za nim nie wypatrzyła. On ta też niebył od tego, jak to chłop, ale sobie po większej części mało z nich co robił. A i wydawać się za niego chciały bardzo bogate dziewki, ale on o to niedbał, choć sam niemiał nic, tylko to, co wygrał temi skrzypcami na weselu, albo w karczmie, albo co zarobił przy ciesielce, przy traczu, przy stolarstwie, bo do wszystkiego zdatny był.

Ale to już taka natura w tych muzykantach. Co mu się nie podoba; daruj mu, nie weźmie; co mu się upodoba; duszę za to by dał — choćby dyabłu. Nie ma co z takimi narabiać, bo to takie, jak głupie.

I mało ten Jasiek Mosiężny zagrzał miejsca w swojej wsi, zkąd rodem był. Ciągiem on się włóczył, zwłaszcza latem, kiedy powyganiali na hale. Uświadczyłbyś go i w Pańszczycy, gdzie Połonianie pasali, i w Gąsienicowych Stawach przy Zakopianach, i zaś znowu przy Miętusianach na Miętusiej i w Chochołowskiej Dolinie i w Zuberskiej przy Orawcach. Znali go wszędzie, przyszedł, grał, śpiewać rozmaicie nowo nauczył. A gdzie przyszedł, tam go wnet dziewki, ba i baby, nie to po licu, ale i po rękach całowały i klękiwały przed nim, jak przed obrazem. Takie szczęście miał. A on się najwięcej z tego śmiewał po trochu, a choć ta dość i latał czasem za tą sprawą, nikt nie wiedział, co mu w sercu gra....

A kiedy sam był, tak, żeby go nikt nie usłyszał, gdzie wysoko we wierchach, albo gdzie głęboko w lesie, to sobie wyciągnął gęśle z pod pachy, przygrał sobie, a zaśpiewał na taką swoją nutę, odmienną, jako po wsiach góralskich na skalnem Podhalu śpiewają — a to szło jakoś tak:

Idem idem między wirchy —
Graj mi, skrzypko, graj! —
A patrzem se dookoła,
Jak syroki kraj.

Patrzem, patrzem dookoła —
Brzęc mi skrzypko, brzęc!
A wzion byk to serce moje,
Do obydwók ręc.

Wzionbyk, wzionbyk serce moje —
Dzwoń mi, skrzypko ma! —
A cisnon byk komu do nóg,
Kieby było ka....

A cisnon byk tej dziéwcynie —
Nieś się skrzypko, nieś! —
Co się gdziesi kryje, howo,
Hej, obdolno gdzieś!

Ej cisnon byk, choćby pukło —
Płyń ze skrzypko w gmle —
Ale ino tej jedynej,
Co się zwidzi mnie....

Nimas ci jej, nimas ci jej —
Graj ze skrzypko, graj! —
Ino ocy moje lecom
Het na świata kraj....

Jakoś to tak szło, ta śpiewanka Jaśkowa.

I zapoznał się ten Jasiek z Marysią Chochołowską z Kościelisk, co pod Ornakiem pasała.

A ta Marysia Chochołowska bardzo dziwna była i nikt takiej drugiej dziewki nie widział. Nieraz siędzie na kamieniu, albo na pniaku, zapatrzy się, to i pół dnia przesiedzi; w domu w izbie, albo gdzie popod ścianę to samo. Niebieskie miała oczy, mgliste: niby patrzy niemi we świat, ale dobrze widno, że nic na nim nie widzi. Odezwiesz się do niej, to zaraz głowę dźwignie, uśmiechnie się, a tak słodko mówi, tak mile, jakby miód w serce kapał. Do tańca pójdzie, na wesele przyjdzie, będzie się z parobkami i przyśmiewać, ale to znać, że jej to nie w głowie, że gdziesi indziej jej myśl. A najlepiej lubi siąść gdzie samotnie za krowami, albo się w komorze zamknąć w domu. To się wtedy położy, na trawę, albo na łóżko, oczy przymknie i leży. Nazywali ją Marysia „daleka“, że to daleko gdzieś od światu odchodziła.

A byli i tacy, co ją brać chcieli, bo ładna dziewka była, wyrośnięta, jak kwiat, gospodarna, skromna i majętna. Ale ona dziękowała, a niechciała.

— Poproś mię ty na swoje wesele z inom, a jo cię zaś bedem pytać na mój pogrzyb — mówi i uśmiecha się tak smutno, jakżeby więdło ziele, a tak jasno, jak woda w potoku.

Było jej już dwadzieścia trzy lata i tak trwała.

Ej, kiedy ją ten Jasiek Mosiężny muzyka pod Ornakiem poznał, nie pozpędził on też już więcej tego lata ani ku Poraniankom do Pańszczycy, ani do Zuberskiej Doliny ku orawskim pannom. Został w Kościeliskach i tam siedział, a najraczej sobie przyśpiewywał:

„Pociesenio nimom, w polu go nie siejem,
Pocies ze mnie Maryś zkąd się nie spodziejem“....

I poziera na tę Marysię Chochołowską, ale co ona na niego spojrzy, to mu skrzypce w ręku zedrżą i ustaje grać, jakby mu palce zmarzły.

Dopiero pasterka jedna z drugą: Hej! Zakohoł się nas Jasicek w Dalekiej Marysi! Pozol się go téz Boze!

A zazdrość je brała, bo dziewka to to jest takie, szelma, że choćby czasem i sama niechciała, to będzie o drugą zazdrościć. Są niektóre inne, ale mało.

A ta Marysia temu Mosiężnemu niby nierada niebyła, owszem, tak się mogło czasem zwidować, że go i dosyć rada ma, ale ile tego lubienia było: tego wyrozumieć niemógł. Gadała z nim, grał, to słuchała, czasem go i zagrać poprosiła sama, a czasem cichuteńko szepnęła: Zagraj ze mi o tym Janicku, co wołki pasał....

I zaraz jej bladość na twarz wychodziła:

Więc on grał na tę nutę — znacie ją:

„Kie jo sobie wołki pasał przi zielonym gaićku,
Przisło ku mnie świarne dziéwcę: co tu robis [Janićku?
Co jo robiem, to jo robiem, to tu o mnie nik [niewi,
Ino jedno świarne dziéwce, co nikomu nie powi.
A jak powi, to niek powi, to powi sama na się,
Bo mi sama powiadała: hybaj Jano na rosę“....

(Ciąg dalszy nastąpi).

rym brakuje jednak wewnętrznej siły do urzeczywistnienia tych myśli. Ceny spirytusu były przez dłuższy czas lepsze, do czego przyczyniło się zmniejszenie hiperprodukcyi w Niemczech i połączonej z nią depresyi na targu światowym. Należałoby także starać się o to, by prace przygotowawcze, zmierzające do ułatwienia denaturyzacyi spirytusu i do szerszego zastosowania tego artykułu jako motoru w przemyśle, jako paliwa i światliwa, poszły szybszem tempem.

O sytuacyi przemysłu **cukrowniczego** pisaliśmy niedawno. Dziś zauważymy jeszcze, że warunki, na których cukrownia przeworska przystąpiła do odnowionego kartelu cukrowego, są korzystniejsze od dawniejszych i lepsze te stosunki wewnętrzne tego przedsiębiorstwa przechodzą obecnie pewną dodatnią reformę. Co przyszłość przyniesie w obec konwencyi brukselskiej i projektowanej ustawowej organizacyi cukrownictwa austryackiego, trudno przewidzieć. Należy się spodziewać, że przy czujności, zapobiegliwości i energii z naszej strony może się udać postawienie bytu naszego cukrownictwa na podstawach silniejszych od obecnych. Nie da się jednak zaprzeczyć, że chwila jest ważna a sytuacya niełatwa.

Zauważyliśmy już w pierwszym artykule, że rok 1902 przyniósł jakoby zapowiedź odrodzenia wewnętrznego społeczeństwa w duchu ekonomicznym. Odnosi się to głównie do rozwoju przemysłu fabrycznego. Są słabiuchne oznaki, że otwierają się przecież nowe, lepsze drogi. Przeszedł przez kraj prąd patryotyzmu ekonomicznego. Ożywiła się idea zaspokajania swych potrzeb produktami krajowymi. Co ważniejsza — w sferach decydujących autonomicznych objawił się ruch, który zmierza ku szerszej akcyi. Komisya przemysłowa myśli o swej reorganizacyi, szczególnie o zasileniu swego biura siłami fachowemi tudzież o wdrożeniu szerszych i dokładniejszych studyów nad stanem i przyszłością przemysłu krajowego. Fundusz przemysłowy będzie zapewne podwyższony — w myśl wniosku komisyi przemysłowej — do 5-ciu milionów koron, gwoli umożliwienia wydatniejszej pomocy krajowej w dziedzinie kredytu inwestycyjnego i obrotowego na rzecz istniejących przedsiębiorstw przemysłowych (w ramach szerszego, systematycznego planu). O wniosku komisyi w sprawie założenia Banku przemysłowego wspomnieliśmy już na innem miejscu.

Myśl stworzenia silnej reprezentacyi zawodowej a także — w wielu anomaliach — organizacyi twórczej krajowego przemysłu fabrycznego przybiera konkretniejsze kształty. W toku jest bowiem utworzenie centralnego związku przemysłu fabrycznego na wzór takich potężnych asocyacyi obcych, jak n. p. „Centralverband der Industriellen Oesterreichs", „Niederösterreichischer Gewerbe-verein" i t. d.

Rzeczą wielkiej doniosłości dla przemysłu krajowego byłby rozwój istniejącego już we Lwowie „Związku przemysłowego", którego zadaniem jest organizować i szerzyć zbyt wyrobów tego przemysłu. Zupełna zależność galicyjskiego handlu od obcej produkcyi jest z jednej strony przyczyną trudności finansowych naszych przemysłowców (dla braku materyału kredytowego z obrotu) z drugiej strony czynnikiem, ogromnie utrudniającym naszą konkurencyę z obcymi wyrobami we własnym kraju. „Związek przemysłowy" stara się przełamać te trudności wśród ciężkich warunków i korzysta w tem z subwencyi krajowej, która zostanie zapewne w tym roku podwyższona. Wtedy mógłby „Związek", jak zamierza, zorganizować agencyę handlową dla przemysłu krajowego na większą skalę, wykształcić personal krajowych komiwojażerów, rzucić się na systematyczną, rozległą reklamę.

Uzupełnimy tę nieco jaśniejszą stronę obrazu sytuacyi naszego przemysłu wzmianką, że jedno z największych naszych przedsiębiorstw — sanocka fabryka wagonów i maszyn — wstąpiła w ostatnich dwu latach na drogę zdrowego rozwoju, mimo niesłychanych trudności, na jakie napotyka ze strony przemysłu krajów zachodnich, mimo złej konjunktury, mimo błędów w założeniu i w dawniejszem prowadzeniu. Sytuacya finansowa Towarzystwa jest stanowczo lepsza, dzięki znacznym odpisom i niewypłacaniu dywidendy. Zamówienia rosną a koszta zarządu i produkcyi spadają.

Temu musimy przeciwstawić cały szereg upadków przedsiębiorstw przemysłowych, które są dobrą, acz przykrą nauką — nie tego, że przemysł u nas w ogóle nie może się rozwinąć, lecz tego, **j a k** przedsiębiorstw przemysłowych zakładać i prowadzić **n i e n a l e ż y**. Runęły przedsiębiorstwa dyletanckie, istniejące w formie asocyacyjnej, która nas zwykła olśniewać, a do której w wielu wypadkach jeszcze niezupełnie dojrzeliśmy — przedsiębiorstwa, wykazujące zresztą prawie identyczne grzechy pierworodne, mianowicie przepłacanie aportów, wepchnięcie za wielkich kapitałów w nieruchomości i urządzenia, szczególnie zaś brak kapitału obrotowego od samego zawiązania. Wszystko to są błędy, których niepopełnianie leży w naszej mocy, podobnie jak odpowiedni dobór ludzi do kierowania przedsiębiorstwami przemysłowemi. W obec tego zgon tych niezdrowych kreacyi powinien nie osłabić ducha przedsiębiorczego, którego nam niedostaje w wysokim stopniu, lecz złączyć z nim znaczną dozę trzeźwości i ścisłej kalkulacyi.

W kilku zdaniach zbierzemy jeszcze te ważniejsze momenty z bieżącego życia gospodarczego naszego kraju, o których dla braku miejsca nie możemy się rozpisywać szerzej.

W roku 1904 rozpocznie się budowa kanału Wisła-Odra (od Krakowa), oraz regulacya wielkich rzek. Rok 1903 będzie okresem przygotowań do tej doniosłej akcyi. — W budowie jest nowa większa linia kolejowa Lwów-Sambor-Użok. Kwestya upaństwowienia kolei północnej z 1 stycznia 1904 żywo zajmowała powołane sfery przez cały rok 1902, zwłaszcza w ostatnich czasach.

Zbliża się czas doniosłych zdarzeń na polu polityki handlowej; przed nami stoją: zawarta ugoda z Węgrami, autonomiczna taryfa cłowa, traktaty handlowe. Wszystkiemi temi sprawami będzie kraj nasz musiał zajmować się intenzywnie w najbliższych czasach.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 10 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos przewódca skrajnej opozycyi Franciszek Kossuth i zwracając się do prezydenta ministrów Szella domagał się wyjaśnień w sprawie zawartej z Austryą ugody. Zdaniem mowcy rząd prawdopodobnie przekroczył granice dopuszczalnej rezerwy w stosunku do Austryi i dla tego otoczył się ogromną tajemnicą. Mowca prosi więc prezesa gabinetu o udzielenie szczegółowych wyjaśnień.

Kossuth zaznaczył w końcu, że wątpi, aby większość Izby głosowała za ugodą zanim Prezes gabinetu austryackiego dr. Koerber zapewni sobie przyjęcie ugody w parlamencie austryackim. Gdyby mimo tej niepewności większość miała głosować za ustawą ugodową, to na ten wypadek stronnictwo mowcy przygotowane jest do ostrej walki.

Prezydent ministrów **S z e l l** w odpowiedzi zaznaczył, że dep. Kossuth słusznie powiedział, iż kraj ma prawo domagać się, aby zawiadomiono go o treści ugody. Jednakże zupełnie jest nieusprawiedliwionem to, że poseł ten bez znajomości toku rokowań, na podstawie niekompetentnych doniesień z góry już krytykował całą ugodę. P. Szell oświadcza, że nie może dać wyjaśnień co do ugody zawartej z Austryą, zanim ta ugoda nie będzie po wszelkiej formie zawartą, zredagowaną i podpisaną. (Potakiwania na prawicy), a to nastąpi w najbliższych dniach. Prezydent ministrów skorzysta z pierwszej nadarzającej się sposobności, by jeszcze przed przedłożeniem ustawy ugodowej udzielić Izbie wyczerpujących szczegółów i objektywnych wyjaśnień o ugodzie. Poseł Kossuth — powiada mowca — dziwił się, że w ostatnim dniu rokowań zmieniłem pod pewnym względem moje stanowisko w interesie przyprowadzenia do skutku ugody. (Głosy z lewicy: „Komedya!"). Kto mówi o komedyi, ten nie ma najmniejszego pojęcia o całej sprawie. Musiałem zważać na to, że zbliżał się koniec roku, niemniej liczyć się z prawnymi skutkami nie zawarcia ugody. Ukończyłem więc rokowania, aby wyjaśnić sytuacyę i po Nowym Roku zdać sejmowi sprawę. Innych wyjaśnień o ugodzie nie mogę obecnie udzielić, spodziewam się jednak, że w przyszłym tygodniu będę mógł to uczynić. (Długotrwałe oklaski na prawicy).

Na wczorajszem posiedzeniu minister skarbu przedłożył projekt ustawy o rozdziale kontyngentu cukru.

Z pod berła pruskiego.

(Niepowodzenie polityki hakatystycznej. — Orędzie generalnego superintendenta poznańskiego. — Wydalenie ze Szląska. — Uwięzienie anarchistów).

Generalny superintendent poznański dr. Hesekiel, kazał ze wszystkich ambon kościołów ewangelickich odczytać, jako wynik obrad ostatniego synodu prowincyonalnego następujące orędzie: „Wiadomo, że mimo wszelkich starań komisyi kolonizacyjnej w latach 1897—1901, w prowincyi poznańskiej posiadłości polskie podniosły się o 21.077 ha. Tak samo wiadomo, że w wielkiej liczbie miast naszej prowincyi jeden sklep handlowy za drugim, jedna kamienica za drugą przechodzi w polskie posiadanie, że wielu ewangielickich mieszkańców naszej prowincyi, zmęczonych pobytem tu, powraca na zachód. Jest to niewątpliwie zasmucający i przerażający objaw braku przywiązania do kraju rodzinnego...." Następnie wzywa orędzie w najgorętszych słowach do wzmocnienia poczucia miłości kraju itd. — *Volksztg.* stwierdza, że orędzie to jest dowodem zupełnego „fiaska antipolskiej polityki" i dziwi się, że ambony ewangielickiej używa się do tego rodzaju ogłoszeń. Może to bowiem stać się przykładem dla polsko-katolickiego duchowieństwa.

Wedle urzędowego raportu szrześćdziesiąt osób wydalono ze Szlezwigu w ciągu roku zeszłego. Byli to przeważnie robotnicy. Połowa otrzymała następnie pozwolenie pozostania w kraju, o ile przyjęła zatrudnienie u Niemców. Jako powód wydalenia podawano zwykle udział w duńskich zebraniach i „prowokowanie Niemców".

W Düsseldorfie przyaresztowano 13 tu anarchistów, którzy w jednej z restauracyj zebrali się na narady. Policya, powiadomiona listem bezimiennym, przybyła na miejsce i uwięziła przywódców ruchu anarchistycznego z Berlina, Kolonii, Trewiru i innych miast południowo-zachodnich Niemiec.

Z powodu wiadomości o utworzeniu osobnego ministerstwa antipolskiego dla Poznańskiego i Prus zachodnich, ogłosiła wroga Polakom *National Ztg.* artykuł, który, jakkolwiek wersyi o utworzeniu nowego ministerstwa zaprzeczono, zasługuje o tyle na uwagę, że nawet i ten organ zaczyna się skarżyć na projekty antipolskie, nie z życzliwości do ludności polskiej, ale dla tego, że te wszystkie pomysły nie osłabiają ludności polskiej, a polityce rządowej coraz więcej sprawiają kłopotów.

Przed rokiem kanclerz hr. Buelow w znanej swej mowie wygłoszonej w sejmie pruskim, zapowiedział wielką akcyę przeciwko Polakom. Hakatyści ożywili się wtedy i upatrywali w tej mowie zbawienie i ratunek dla niemczyzny przewidując zupełny pogrom żywiołu polskiego tak pod względem ekonomicznym, jak narodowym.

Mowa kanclerska minęła, krzyki hakatystyczne coprawda nie ustały, ale pogromu polskiego nie było, bo jak przed rokiem, tak i dziś Polacy żyją i pracują dla swej przyszłości, dla umocnienia i utrwalenia swego bytu narodowego.

Mowa kanclerska, wypowiedziana przed rokiem, już dziś samym hakatystom nie imponuje i dla tego szukają nowych sposobów i środków, ażeby stłumić „niebezpieczeństwo polskie".

Raz dowodzą, że trzeba w Poznaniu zbudować zamek królewski, który niejako ma się stać zaporą przeciwko zalewowi polskiemu, to znów marzą o utworzeniu namiestni-

---

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Neptunevale"

Pawła Bourget.

III.

(Ciąg dalszy).

Tak, ten hrabia Juliusz ze swoim końskim nieco profilem, z dużym garbatym nosem, z wydatną brodą i zbliżonemi do siebie oczami, świadczył swoją istotą o dziedziczności rasy ludzi silnych, wiernych i walecznych. W trzynastem stuleciu człowiek taki byłby wstąpił w szeregi krzyżowców, w szesnastem, byłby wieszał protestantów za czasów Montluc, albo katolików za Kondeusza. W 93 r. byłby szuanem, wraz z Charette i La Rochejaquelein. Zapał i stałość serca zwrócił w całości do tej kobiety kochanej namiętnie, wyrzekając się ojczyzny i rodziny; i na tem dobrowolnem wygnaniu udało mu się dogodzić dwom upodobaniom prawdziwego wielkiego pana: rozkazywać i protegować. Z tego domu wiejskiego zbudowanego przez dziada na ostatnich krańcach cywilizowanego świata, utworzył sobie państwo, a z rodów Corriganów i Frenchów, swoich wasali. I żył w swojem państwie podowując się taką szlachetnością, jak żaden z jego przodków. Cała ta miejscowość miała cechę *klanu*, którego twórca dał możność istnienia i rozwoju wielu innym ludziom w około siebie. Różnica w postawie jego poddanych w porównaniu ze spotykanemi ludźmi po drodze, dość jasno świadczyła, że w innych, lepszych warunkach żyją, a przedewszystkiem inaczej myślą.

Kilka słów zamienionych ze starym Johnnie, synem jego, Paddy, z Thady French i jego żoną, ze starą mrs. Johnnie i jej córkami wystarczyło, żeby mieć dowód, że tym skromnym sercom obcą jest wściekła zawziętość, którą w tych czasach wyspa pałała i że przeciwnie, posiadają oni inne zalety, zamiłowanie do pracy, godzenie się z losem, cześć dla zmarłych właścicieli, a wszystko to było nasieniem rzuconem z góry, dobrze posianem.

Co za szkoda, że całe to dzieło dawnego pana na „Neptunevale" musiało zaginąć z nim razem! Patrząc na te portrety, doznawałem jeszcze wyraźniej melancholijnego wrażenia. A przecież nic mnie to wszystko nie obchodziło i powodem mojej bytności tutaj było proste, przypadkowe spotkanie w podróży. Jednak, pomimo, iż byłem całkiem obcym dla hrabiego Juliusza, pełna siły i myśląca twarz jego mieszała mnie, jak wyrzut sumienia, gdy myślałem, że jego Neptunevale miało być sprzedane.

Corrigany i French'e pojadą do Ameryki, daleko. Pokoje opustoszeją z mebli. — Inne kwiaty róść będą w ogrodzie, zarysowanym w innym stylu. Wykorzenią i pościnają stare drzewa....

Pomimo wzrastającej sympatyi mojej dla młodego de Corcieux i jego młodziutkiej żony, pomimo wybornej znajomości życia paryskiego, co było powodem, że musiałem przyznać słuszność zamiarowi sprzedaży tej posiadłości, nie przestawałem sobie powtarzać, że para koni Casala i perły jubilera z ulicy de la Paix tak samo, jak posiedzenia przy stole gry w Monte Carlo, bardzo drogo zostaną opłacone tem zniszczeniem, tem zabójstwem rzeczy tak cennej i rzadkiej. Trzeba przypuszczać, że wobec obrazu stryja, którego tytuł dziś nosił i który zapewne uznał, że nie powinien go pozbawiać spadku, pochodzącego od wspólnego dziada, Maksym doznawał także jakichś niejasnych i tajemnych wyrzutów sumienia, bo słyszę jeszcze, jak mówił, pokazując mi cały szereg tych portretów:

— Wszystkie te płótna są bardzo miernej wartości i stanowczo stryj Juliusz nie byłby zrobił majątku malując, lub ucząc malarstwa.... Ale mniejsza o to! — wyłączę je ze sprzedaży.... To głupie. Wiadomo przecież, że portrety nie czują, a mimowoli obchodzi się z nimi tak, jak gdyby były żywemi osobami. Za nic w świecie, naprzykład, nie chciałbym, żeby one widziały Neptunevale w posiadaniu tego Crawforda, ponieważ, jak utrzymuje proboszcz, ten człowiek zrobił majątek pożyczając ludziom pieniądze na zbyt wysokie procenta.... Ale gdzie się zaczynają wysokie procenta i jaka jest w tem różnica ze zwykłemi spekulacyami na giełdzie?...

Zaraz na drugi dzień po naszym przyjeździe, proboszcz parafii, ojciec O'Shaugnessey, poczciwy ksiądz, z manierami bardzo nieśmiałego pół wieśniaka, pomimo lat przeszło sześćdziesięciu, przyszedł nas powitać i oznajmił nam — z wielką ostrożnością i zastrzeżeniem — o niezbyt godziwem źródle majątku kupującego. Potem, tego samego dnia, sam nabywca się zjawił.

Pośród różnorodnych wrażeń, z których się składały te dni dziwne, epizody dotyczące tego pana są tak wybitne, że same z siebie dopomagają mi do rozłożenia na pewne działy wypadków tych dni, tak pełnych rozmaitości.

Przybyliśmy z Dublinu do Neptunevale we czwartek. W piątek więc, gdyśmy kończyli śniadanie, około pół do drugiej **c a r** zatrzymał się przed domem, a Johnnie Corrigan, któremu właśnie Maksym wydawał jakieś polecenia, poznał przez okno, do kogo on należy. Mogliśmy widzieć, jak rysy starego zmieniły się nagle, twarz mu pobladła pod ciemną opalenizną skóry, ciemniejszą jeszcze z powodu kontrastu z białymi włosami, w brunatnych oczach zabłysnął nieprzemożony wstręt, a głos, zazwyczaj ostry, gardłowy, zadrżał mu, gdy przemówił:

— Pozwolą państwo, że się oddalę? Mam wydać rozporządzenie co do obiadu.... A zresztą, wasza miłość ma wizytę....

— Byłbym odgadł, że to był Crawford — powiedział do nas Maksym, gdy intendent się oddalił, a jedna z kobiet przyszła oznajmić gościa. — Widzieliście, jak się zmieniło oblicze tego zacnego Johnnie, a jego córki także, gdy wymawiała nienawistne nazwisko? Ci przecież nie winni mu pieniędzy.... Przejdźmy do salonu, żeby zobaczyć tego pana....

— Czy pozwolisz, żebym ja także nie dotrzymała ci towarzystwa? — rzekła pani de Corcieux — nadto antypatyczny dla mnie.... Wiem dobrze z tego, co proboszcz mówił, że nie postąpił nigdy tak, żeby mu można coś prawnie zarzucić.... Ale w każdym razie, za nadto lichwy na nim ciężyć...

(Ciąg dalszy nastąpi).

...twa w Poznaniu, to znów o tem, żeby tam zamieszkał jeden z synów cesarskich, to wreszcie domagają się utworzenia osobnego ministerstwa antipolskiego. *National Ztg.* rozpatrując to wszystko, powiada, że tych projektów jest bez końca, ale projekty są projektami, a Polacy Polakami. Wszystkie te projekty, zdaniem gazety berlinskiej, przynoszą tylko korzyść ludności polskiej, która w nich upatrywać musi wielką bezradność niemiecką.

Księżna Ludwika saska

Za poradą adwokata dr. Lachenala, księżna Ludwika postanowiła na czas trwania procesu rozłączyć się z Gironem. Jak już wiadomo, Giron istotnie opuścił Genewę i zamieszkał rzekomo w Lozannie. Pisma paryskie twierdzą jednak, że udał się do Drezna, aby tam poczynić zeznania. W związku z tem pozostają doniesienia pism niemieckich, że ma on być także przesłuchany jako świadek w procesie rozwodowym, przez trzech członków saskiego trybunału dworskiego, umyślnie w tym celu wydelegowanych.

Po odjeździe Girona, księżna zamknęła się w swoich apartamentach i ani nie wychodzi nigdzie, ani nie przyjmuje nikogo. —

Jak twierdzą, księżna gotowa jest poczynić wszelkie ustępstwa, byleby przyspieszyć ukończenie sprawy i wreszcie zostać żoną Girona.

Z Drezna odbiera ***Koeln. Ztg.*** list, którego autor energicznie występuje przeciwko zarzutowi, jakoby wpływy Jezuitów na dworze saskim zmusiły księżnę do ucieczki. — W liście tym podniesiono, że nawet protestanci nie zapatrują się na sytuacyę tak pesymistycznie. Nieprawdą również jest, jakoby u ludności protestanckiej objawiało się wzburzenie przeciw katolickiemu dworowi; owszem odnosi się ona do niego z miłością i przywiązaniem. Gdyby i dalej próbowano poniżać godność dworu w oczach protestanckiej ludności, to osiągniętoby skutek wręcz przeciwny, t. j. zamiast uniknąć obecnych zawikłań, powiększonoby je jeszcze bardziej.

Kalendarz dworski, który właśnie opuścił prasę, zawiera jeszcze imię księżnej saskiej ze wszystkimi przynależnymi jej tytułami.

Wybory do senatu francuskiego.

Trzydzieści departamentów francuskich, następujących po sobie w alfabetycznym porządku nazw od a do q, dalej kolonie Algier, Gwadelupa i Réunion, wreszcie departamenty de la Gironde, du Nord, Sarthe i Tarn-et-Garonne, których przedstawiciele w senacie zmarli, wybrały obecnie blisko stu senatorów, którzy wstępują na miejsce ustępującej co 3 lata w styczniu trzeciej części senatu i kilku jego zmarłych ostatnimi czasy członków. Z ogólnej liczby wybranych dwie trzecie należą do stronnictw ministeryalnych, a jedna trzecia przypada na stronnictwa obecny rząd zwalczające.

Większość rządowa w senacie wzrosła w skutek ostatnich wyborów o 13 głów.

Wynik ten wita prasa oportunistyczna i radykalna z obowiązkową radością, a nie smuci się nim nad miarę prasa opozycyjna. Jedna i druga unika wybuchów radości i smutku z tym czysto francuskim zmysłem unikania komizmu i niepotrzebnej hipokryzyi, który chroni od udawania entuzyazmu albo rozdzierania szat wtedy, kiedy wypadek, który sądzić i oceniać trzeba, był oddawna przewidziany i przygotowany, tak, że w szczerość nagłych nad nim zachwytów albo nagłej melancholii uwierzyłoby tylko niewielu. To też w prasie rządowej przeważa ton przewidywanego sukcesu i uświadomionej siły, a dziennikom zachowawczym i umiarkowanym daje rezultat wyborów pole do rozmyślań bardzo spokojnych, najczęściej ironicznych, często ateńskim owianych dowcipem. *Le Temps* n. p. chwali umiarkowanie rządu, który swojej pozycyi nie nadużył i mogąc zabrać wszystko, zadowolił się skromną stosunkowo przewagą.

To wzmożenie potęgi stronnictw radykalnych ma jednak jedną dobrą stronę. Oto dzisiaj mają one tyle władzy w swych rękach, że — na czas jakiś przynajmniej — mogą zaprzestać walki o jej utrzymanie, bo potęga polityczna w pewnym stopniu nie niskim, ale i nie zbyt wysokim, ma tę właściwość, że trzyma się na swoim poziomie samą siłą energii, tem się tłómaczącej, że ten rodzaj politycznego władztwa ma dosyć siły, aby opierać się osobistym apetytom i zawiści jednostek, a za mało zdolności twórczej w jakimkolwiek kierunku, aby wywołać jakąś powszechną reakcyę w ogóle narodu. Ta więc pewność władzy pozwoli rządowi radykalnemu zaniechać politycznych walk wewnętrznych z opozycyą i uwolni go od trudu szukania powodów do sporu. Zdobywszy ostrogi polityczne na gnębieniu zakonów katolickich, może rząd p. Combesa teraz po otrzymaniu dla swojej bezwyznaniowej polityki nowej sankcyi „narodu“, zabrać się do działań społecznych. Prawdopodobnie skorzysta z tego, aby módz swojego programu społecznego — nie wykonać. Uzasadnia tę — powiedzmy odrazu — dobrą nadzieję obok innych okoliczności także i ta, że w swoim czasie p. Combes starał się całą siłą o pozyskanie dla swojego gabinetu na ministra skarbu p. Rouvier, którego zasadniczo przeciwne stanowisko wobec jednego z głównych punktów programu radykalno-socyalistycznego, to jest wobec myśli zaprowadzenia progresywnego podatku dochodowego jest dobrze znane.

Gdyby szukać etykiety dla psychicznego usposobienia wyborców, którzy dnia 4 stycznia wybierali senatorów francuskich, możnaby ją może określić słowami: „wszystko mi jedno“. Bo bardzo znaczna większość tych Francuzów idąc do urny wyborczej czuła z pewnością, że ci ludzie, co rządzą teraz Francyą, nie dają jej ani blasku, ani potęgi, ani tej tak drogiej duchowi francuskiemu zewnętrznej świetności. Jeżeli pomimo tego głosowali najczęściej na kandydatów rządowych, to zapewne dlatego, że inni nie byli lepsi, a w niepewności było praktyczniej i — prościej także wybierać ludzi, którzy mogli potem okazać się wdzięcznymi.

KRONIKA

Lwów, 10 stycznia.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obr. łać. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Łukawcu otrzymał ks. Józef Pragłowski, wikary kościoła N. P. Maryi Śnieżnej we Lwowie.

Konkurs z teminem do 31 stycznia b. r. rozpisano: na probostwo w Hodowicy (dekan. Szczerzec) i na Zaleszczyki (dekan. Jazłowiec).

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Trzcianie otrzymał ks. Piotr Halski, dotychczasowy proboszcz w Porębie radlnej.

Odznaczeni: ks. Wojciech Bryndza, proboszcz w Lisiogórze rokietą i mantoletą; ks. Alojzy Nalepa, wicerektor i ks. Kasper Mazur, spirytualny Seminaryum duchownego, *exposito rio canonicali.*

Dyecezya przemyska ob. gr. kat. Mianowani aktualnymi dziekanami; ks. Antoni Kopyściański, ks. Teofil Skobelski, ks. Włodzimierz Ryniawec, ks. Andrzej Decko, ks. Antoni Dygdalewicz, ks. Michał Mikołajewicz, ks. Józef Hamerski i ks. Klemens Kopyściański.

W propozycyę przyjęci księża: na parafię Smolin: Aleksy Kunciw, Roman Kmicikiewicz, Emil Hryniewiecki, Włodzimierz Nasalski, Jan Kipryan, Jerzy Werbicki, Marcin Mikołajczuk i Michał Demcio; na parafię Wulki mazowieckie: Jan Kipryan, Antoni Jaciów, Jerzy Werbicki, Włodzimierz Hukiewicz, Franciszek Szczepkowicz, Leon Piasecki, Marcin Mikołajczuk, Longin Tustanowski, Michał Ilnicki, Bazyli Klisz i Michał Feniak; na parafię Dobrohostów: Jan Ilnicki, Teofil Lewicki i Grzegorz Żurawiecki; na parafię Hnyła: Dyonizy Hyczko, Michał Ilnicki i Piotr Janiw; na parafię, Berest: Piotr Capiński, Ignacy Mochnacki i Dyonizy Hyczko.

Dotacyę z funduszu religijnego przedłużył Rząd na dalszy jeden rok dla pryw. wikarych w Próchniku i Tarnawce, jasielskiego dekanatu.

— **Pożegnalne zebranie dr. Adama Bieńkowskiego** odbyło się wczoraj wieczorem w wielkiej sali restauracyi hotelu europejskiego. Do stołu, przybranego kwiatami, zasiadło dwudziestu kilku reprezentantów lwowskiej prasy: wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich, członkowie redakcyi *Ga ety Lwowskiej* i filii biura korespondencyjnego, a wszyscy z żalem niekłamanym żegnali kolegę swego, dr. Adama Bieńkowskiego, powołanego do biura prasowego w Prezydyum Rady Ministrów — Wszędzie odznaczał on się żelazną wytrwałością i pracowitością, był jedną z głównych podpór tak Towarzystwa jak i redakcyi, a postępowaniem swojem i taktem pozyskał szacunek powszechny, szczere uznanie i gorącą sympatyę wszystkich kolegów, czego niezbitym dowodem było chociażby wczorajsze zebranie.

Szereg przemówień rozpoczął prezes Towarzystwa i redaktor *Gazety Lwowskiej* p. Adam Krechowiecki.

W gorących słowach podniósł zasługi dr. Bieńkowskiego, jego gorliwą, niestrudzoną pracę i życzył mu, aby na nowem stanowisku potrafił sobie zaskarbić takie samo uznanie i taką życzliwość, jaką cieszy się we Lwowie. P. Kazimierz Skrzyński, wiceprezes Towarz. dziennikarzy polskich, przemówił imieniem Towarzystwa i dziękował drowi Bieńkowskiemu za wielce ofiarną pracę, jaką położył około dobra i rozwoju Towarzystwa dziennikarzy polskich. P. St. Woynarowski, jako świadek pierwszych kroków dr. Bieńkowskiego, stawianych na niwie dziennikarskiej, życzył mu serdecznie powodzenia w dalszej, trudnej, a bardzo odpowiedzialnej pracy w Wiedniu, w której niech mu przyświecają zawsze te ideały, które kierowały jego dotychczasową działalnością. Poseł Merunowicz podnosząc, iż dr. Bieńkowski na nowem swojem stanowisku, chociaż znajdzie się wśród trudnych warunków, może wiele zdziałać dla dobra kraju, życzył mu, by pracę jego trudną i ciężką pomyślny uwieńczył skutek, tak, żeby mógł powiedzieć z zadowoleniem, że oddał usługę krajowi.

P. Zielonka imieniem kolegów redakcyjnych wychylił kielich na cześć rodziny dr. Bieńkowskiego. P. Kolbuszowski pożegnał p. dr. Bieńkowskiego imieniem dziennikarzy zajętych w biurze korespondencyjnem, którego dr. Bieńkowski był kierownikiem i życzył mu, aby na nowem stanowisku taką samą otaczano go przyjaźnią i szacunkiem, jakim się tu cieszył. — P. Platon Kostecki w pięknej mowie podniósł zadanie prasy polskiej, która nie idzie w służbę bankierów i oszustów, jak to czyni prasa zagraniczna, lecz bez względu na obozy, do których należy, służy tylko Ojczyźnie i wzniósł toast „Kochajmy się i szanujmy się!“ Przemawiali jeszcze pp. Dąbrowski i Kołakowski, poczem zabrał głos dr. Bieńkowski i podziękował zebranym za to, że przybyli, aby go pożegnać, zaznaczył, że słowa uznania, które tu padły z ust mowców, uważa tylko za objaw życzliwości, a nie za uznanie, na które nie miał jeszcze czasu sobie zasłużyć. Zapewnił, że zawsze będzie się starał służyć wiernie, jak tylko będzie umiał krajowi, a przemówienie swe zakończył toastem na rozwój i powodzenie dziennikarstwa polskiego i na rozwój i powodzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Podczas kolacyi nadeszła serdeczna depesza od członków krakowskiej filii biura korespondencyjnego.

Późno w noc przeciągnęła się pogawędka o sprawach dziennikarskich i czekającej dr. Bień-

Listy paryskie.

(Sezonowe i dziejowe przemiany bulwarów paryskich. — Prelekcye o bulwarze w teatrze des Capucines — Niemoralne sztuki z moralną tendencyą. — „Le Joug“ (Guignon i Marni). — Inauguracya pomnika Balzaca. — Balzac jako satyryk. — Przekształcenie Pola Marsowego. — Reprodukcye obrazów Eugeniusza Carrière. — Wystawa szyldów artystycznych).

(Dokończenie).

Zajmującą jest też geneza świadomości artystycznej Carrièra. Widać w nim wpływy flamandzkie i alzackie i dziwnym trafem rafinowany pastelista z końca XVIII. wieku „La Tour“ w muzeum Saint-Quentin, był może najsilniejszą pobudką do rozwinięcia realizmu u Carrièra, jako portrecisty. Muzea były dlań w ogólności głównem źródłem artystycznego wykształcenia, a z mistrzów klasycznych najsilniej uwydatniły się w nim wpływy Rubensa, Rembrandta i Velasqueza. Niepowodzenie doznane z początkiem karyery zbawiennem było dla Carrièra; nie dopuszczony do nagrody rzymskiej odwrócił się stanowczo od malarstwa archeologicznego, porzucił pracownię Cabanela i skierował się ku prawdzie i życiu. Zrazu delikatny kolorysta, przyswoił sobie później Carrière melancholijne tony szarawej mgły, jako odpowiedniejsze do tematów, które sobie upodobał: Wychudłe dzieci walczące już w kolebce o swą egzystencyę, dziewczątka pilne i grzeczne, a poważne, jak infantki hiszpańskie, matki znużone, zrezygnowane, których jedynem szczęściem uścisk dziecięcy. Niemałą atrakcyę zbioru tego stanowią portrety Puvisa de Chavannes, Reclus'a, Goncourt'a, Daudet'a, Zoli, AnatolaFrance i dwa samego Eugeniusza Carrière. W oryginalny sposób rozprawia się w końcu Geffroy z krytyką, która wielokrotnie zarzucała artyście temu manierę, brak kolorytu i elegancyi salonowej.

„Czemże jest krytyk?“ — pyta Geffroy. Odpowiedź: „Jest to taki pan, który miesza się do rzeczy, które go nie obchodzą. Rozmaite są temperamenty i rozmaite metody artystyczne. Nauczmy się podziwiać jabłka na jabłoni a na gruszy gruszki, nie żądając, aby zamieniły miejsca; starajmy się pojąć różnorodność geniuszu ludzkiego, jak pojmujemy różnorodność natury“. — Złote to słowa dla krytyków wszelkiego rodzaju!

W ratuszu paryskim odbywa się obecnie w sali Saint-Jean zajmująca wystawa „Szyldów“ artystycznych. Przemysłowcy paryscy, idąc za wezwaniem komitetu organizującego, obesłali bardzo obficie wystawę szyldami malowanymi, kutymi w żelazie, rzeźbionymi i ceramicznymi, jakoteż modelami i rysunkami swych fasad i szyldów. Wystawa ta ma znaczenie specyalne, nie jest to bazar projektów fantazyjnych, między którymi kupcy mieliby wybór, lecz jest to zbiór okazów będących już w użyciu, lub też wykonanych na zamówienie, a zatem dających wyraz łączności duchowej między artystą a fabrykantem, między producentem a kupcem. Nie dziw też, że spotykamy tu nazwiska znakomitych artystów. I tak n. p. Wilette, który potrafił do XIX. wieku wprowadzić wdzięk i spryt Watteau, nie wahał się na tym konkursie skomercyalizować niejako swój talent, wystąpił bowiem jako autor kilku szyldów, przeznaczonych dla księgarni, fabryki likierów i handlu galanteryjnego. Ten ostatni szyld zwłaszcza zwraca uwagę, w nim bowiem widzimy harmonijne złączenie rozmaitych przejściowych stylów od połowy XIX. wieku, aż do ostatnich motywów *Art nouveau.* Wielcy przemysłowcy z okolicy Belfortu, wystawili kilka szyldów sporządzonych wedle kartonów słynnego malarza dekoracyjnego Robida, który to w r. 1900 wykończył plany „Starego Paryża“, na wystawie powszechnej. Tłumy publiczności gromadzą się około szyldów z cynku malowanego, przeznaczonych dla firmy krawieckiej Klubu automobilów, która dokonała rewolucyi w kostyumach sportowych. Autorem szyldu jest młody rzeźbiarz Moreau-Vauthier, twórca olbrzymiej „Paryżanki“ na głównym portalu wystawy z r. 1900. Paryżanka to widocznie słabość młodego artysty, bo i tu widzimy ją otuloną jak ongi starszą jej siostrę, w długi modny płaszcz, i ruchem energicznym powstrzymującą zwalający się ku niej w całym pędzie samochód. Prawdziwym ***article de Paris*** stały się w ostatnich latach wyroby z kutego żelaza. Najdelikatniejsze wzory podług rysunków artystycznych sporządza się z tego materyału, który przeszedłszy przez „kuźnię artystyczną“ traci zupełnie swą cechę znamienną i ociężałość.

I na tej wystawie jest wielka obfitość okazów z kutego żelaza w połączeniu z kolorowem szkłem służącem do aparatów oświetlenia. Do najpiękniejszych należy z ogromną lekkością wykonany kosz w stylu Ludwika XVI., owinięty liściem winnym, z pomiędzy którego zwieszają się grona, zawierające płomyki elektryczne. Piękny ten szyld będzie zdobił znaną restauracyę arystokratyczną Paillarda przy rogu bulwaru des Italiens. Cacko to artystyczne łączy w sobie przeszłość z teraźniejszością, gdy bowiem ogólnym charakterem swym odpowiada całemu urządzeniu restauracyi w stylu Ludwika XVI., to kwiaty i litery świetlne wykonane są w guście nowoczesnym. Wiele dzieł wykonanych jest przy współpracownictwie architektów z przemysłowcami. Są to głównie fasady i nasady nad portalami, które muszą być w harmonii ze stylem całego gmachu, a czasem nawet ulicy lub placu, gdzie mają być umieszczone. Takie nasady *(impostures)* z kutego żelaza lub drzewa były rozpowszechnione w 17 i 18 wieku i znajdują się dziś jeszcze w niektórych miastach francuskich jak n. p. w Lyonie. Nowoczesna sztuka stosowana, pragnie wprowadzić je napowrót w modę. Nasadę taką zamówioną w znanej kuźni artystycznej Bergeotta w Paryżu przez handel perfumeryi Pinauda na placu Vendôme, spotykamy na wystawie wykonaną z ogromną precyzyą w stylu odpowiadającym zupełnie charakterowi pięknego placu.

Z szyldów malowanych na uwagę zasługują głównie okazy pamiątkowe, przechowywane przez przemysłowców, jako pochodzące z ręki znanych artystów. I tak widzimy dwa obrazy przedstawiające „martwą naturę“ malowane w r. 1842 przez słynnego Diaza dla wielkiego handlu jarzyn, lecz od roku 1882 przechowywane przez właściciela sklepu pod szkłem.

Uwiecznionym przez Pawła de Kock w jego „kronikach paryskich“ jest znajdujący się również na wystawie obecnej szyld „Au Cheval Blanc“, przeznaczony niegdyś dla sławnego hotelu pod Białym Koniem w Montmorency. Składa on się z dwóch medalionów drewnianych, z których jeden malował w r. 1792 malarz Gérard, drugi sławny miniaturzysta Isabey. Obaj malowali białego konia, lecz stworzyli dwa typy zupełnie odmienne. Gdy Gérard i Isabey w pierwszych latach nowego wieku, zaczęli mieć nazwiska rozgłośne, właściciel kazał sporządzić szyld będący zupełną kopią dawnego i wywieszał go w dni powszednie, oryginalny zaś wystawiał tylko w dni świąteczne i w niedziele, gdy spodziewał się licznych gości z Paryża. Niedawno dopiero rzeczona imitacya białych koni Gérarda i Isabeya nabytą została na licytacyi Humbertów przez pewnego amatora i ten to użyczył je komitetowi wystawy, której należy się zasługa, że skupiła przeszłość, teraźniejszość i przyszłość dziejów tej gałęzi artystycznego przemysłu.

Puk.

kowskiego w Wiedniu żmudnej pracy. Życzeń szczerych mu wczoraj nie brakło, oby one tylko spełniły się choć w części tak dla żegnanego z żalem kolegi, jak i dla prasy naszej.

— **Mianowanie** Wydział krajowy na odbytem wczoraj posiedzeniu zamianował dotychczasowego prymaryusza i kierownika krajowego szpitala dla obłąkanych w Kulparkowie dr. Władysława Kohlbergera stałym dyrektorem tego zakładu.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyły przez komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie panie: Marya Esipeńko z Tarnowa, Klara Landau i Eugenia Lewartowska ze Lwowa.

— **Kancelarya szlacheckiego orderu krzyża gwiaździstego** ogłasza wykaz Dam orderu, o których zgonie doniesiono kancelaryi w ciągu roku 1902. Według tego wykazu zmarły w tym roku następujące damy orderu krzyża gwiaździstego: Januarya z domu cesarska księżniczka brazylijska — owdowiała hrabina Aquila, Małgorzata Zofia księżna Wirtemberska z domu cesarska księżniczka i arcyksiężniczka austryacka, królewska księżniczka węgierska, czeska etc., Jej król. Mość królowa belgijska Marya Henryka z domu księżniczka cesarska i arcyksiężniczka austryacka, krolewska księżniczka węgierska, czeska i t. d., księżna Ernestyna Auersperg z domu hr. Festetics de Tolna, Adalberta hr. Kollonitz-Kollegrád z domu hr. Podstatzky-Lichtenstein, Felicya hr. Salm-Reifferscheidt-Krantheim z domu hr. Clary i Aldringen, Leopoldyna hr. Thun i Hohenstein z domu hr. Lamberg, Teresa hr. Plaz z domu hr. Thürheim, księżna Fryderyka Auersperg (ksieni M. Rajmunda), Karolina hr. Vetter von der Lilie z domu hr. Wimpffen, margrabina Teresa Pallavicini z domu hr. Spaur, Wilma hr. Pongrácz von Szent-Miklós i Wár z domu Lónyay, Marya hr. Bonda z domu Bosdari, Krystyna hr. Schönborn-Buchheim z domu hr. Brühl, Eugenia bar. Stetten z domu bar. Zschok, Marya bar. Spiegelfeld z domu hr. Bussy, księżna Franciszka Hohenlohe-Waldenburg-Schillingsfürst z domu hr. Esterházy.

— **Członkiem** Rady zawiadowczej kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich zamianował Wydział krajowy posła Stanisława Brykczyńskiego.

— **Zarząd Tow. „Równość“** zaprasza członków stowarzyszenia na opłatek, który się odbędzie w niedzielę d. 11 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu ul. Piekarska 16.

— **Wspólny opłatek** urządza Towarzystwo im. Jana Kilińskiego w lokalu własnym przy ulicy Akademickiej, w niedzielę, 11 b. m. Początek o godz. 11 przed południem.

— **Na herbaciarnię** centową przy ul. Grodeckiej 19, złożyli pp.: Ludwika Gubrynowiczowa 20 koron, Laura Małachowska 5 koron, z redakcyi *Słowa Polskiego* 70 koron, z redakcyi *Dziennika Polskiego* 10 koron., p. Helena Stachiewiczowa 2 klg. herbaty.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom składa w imieniu ubogich serdeczne Bóg zapłać.

Michalina Michalska.

— **Konkurs na dwa wsparcia** dla rękodzielników. W dniu 19 lutego 1903 będą rozdane przez reprezentacyę miejską dwa wsparcia po 500 koron z fundacyi gminy miasta Lwowa utworzonej ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu biskupstwa Papieża Leona XIII., między podupadłych bez własnej winy majstrów rękodzielniczych, religii katolickiej, narodowości polskiej lub ruskiej, celem umożliwienia im dalszego prowadzenia rękodzieła. Pierwszeństwo do tych wsparć mają obywatele miasta Lwowa, zaś w braku takich kompetentów majstrowie zamieszkali we Lwowie a przynależni do jednego z miast Galicyi. Podania petentów mają być wnoszone do Rady miejskiej za pośrednictwem Izby rękodzielniczej do końca stycznia 1903.

— **Z karnawału.** Wieczorek z tańcami akademickiego koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“ odbędzie się, jak już donieśliśmy, 2 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego. Wieczorki akademickiego koła cieszyły się w ubiegłych karnawałach zasłużonem powodzeniem. Tegoroczny zapowiada się również bardzo dobrze tem bardziej, że urządzeniem zajmuje się oprócz młodzieży także komitet pań, którego przewodnictwo objęła p. rektorowa Władysławowa Ochenkowska.

Wieczorek z tańcami drukarzy lwowskich odbędzie się w sobotę, 7 lutego, w salach Strzelnicy miejskiej.

Wieczorek z tańcami urządzony przez stowarzyszenie „Czytelni i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszy kolejowych“ odbędzie się w niedzielę, 11 b. m., w lokalu stowarzyszenia ulica Grodecka (gmach byłego dworca kolei czerniowieckiej.

— **Egzamin kwalifikacyjny** do szkół ludowych i wydziałowych rozpocznie się przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie dnia 12 lutego b. r. częścią piśmienną, a 16 lutego b. r. ustny. Kandydaci i kandydatki, którzy chcą zdawać egzamin, mają wnieść podanie o przypuszczenia do egzaminu za pośrednictwem swej przełożonej Rady szkolnej okręgowej, najdalej po dzień 5 lutego b. r. Do podania należy dołączyć: a) świadectwo dojrzałości, względnie dyspensę od tegoż, b) dowody najmniej dwuletniej (do szkół wydziałowych trzechletniej) praktyki. odbytej przy publicznych lub prawo publiczności posiadających szkołach ludowych; c) krótki przebieg życia i kształcenia się; d) wykaz użytych do przygotowania się dzieł; e) tabelę kwalifikacyjną należycie wypełnioną. — Prośba jak i załączniki mają być należycie ostemplowane. Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

△ **Znikła bez śladu.** Siedmnastoletnia Emilia Leszczyńska, wydaliwszy się przed kilku jeszcza dniami z domu swej ciotki Kazimiery Kowalskiej, zamieszkałej przy ulicy Unii Brzeskiej l. 3, znikła bez śladu.

Leszczyńska jest niskiego wzrostu, szatynka, o piwnych oczach i o okrągłej pełnej twarzy.

△ **Kradzież z włamaniem.** Ubiegłej nocy rozbili niewyśledzeni dotąd złodzieje sklep towarów galanteryjnych R. Bodek przy ul. Kazimierzowskiej l. 8 i skradli znaczniejszą ilość krawatek, rękawiczek i innych towarów. Szkoda jest znaczną.

— **Nowe kaski żandarmskie.** Dotychczasowe metalowe pikelhauby, ciężkie, łatwo się w słońcu rozgrzewające, a i w zimie dolegliwe, używane będą tylko jako nakrycie od parady. Do użytku codziennego, szczególnie w służbie, żandarmerya otrzymuje obecnie hełmy lżejsze i praktyczniejsze, już dawniej zastosowane w południowych prowincyach austryackich, a sporządzone na wzór kasków używanych przez wojska angielskie podczas wojny z Boerami w południowej Afryce. Podczas gdy dotychczasowa pikelhauba ważyła 60 dkg., nowy hełm waży 30 dkg., a wyrobiony jest z drzewa korkowego. Nowy hełm ma większy daszek nad czołem i karkiem, a prócz tego daszki nad uszami. Łuska mosiężna służy tylko jako ozdoba i nie bywa ściągana pod brodę, natomiast wewnątrz hełmu znajduje się zwykły rzemień, ściągany pod brodę tylko w czasie służby. Korek obciągnięty jest materyą koloru migdałowego.

— **Polowanie.** W Busku u JE. Kazimierza hr. Badeniego, b. prezesa gabinetu rozpoczęło się wczoraj wielkie polowanie, w którem między innymi biorą udział: JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, JE. Stanisław hr. Badeni, posłowie: Stadnicki, Mycielski, Skrzyński, Niezabitowski, prof. dr. Ziembicki i i.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dąbrowie Włodzimierz Niedzielski, radca sądu krajowego, naczelnik tamtejszego sądu powiatowego, weteran z r. 1863.

W Krakowie, Augusta Kopczyńska, żona rewidenta dyrekcyi kolei państwowych.

W Wrocławiu dr. Alfred Kast, dyrektor kliniki uniwersyteckiej, w 48 r. życia.

— **Pęknięcie rury wodociągowej.** W Wiedniu przy ulicy Stubenring pękła we czwartek rura wodociągowa. Wydobywająca się z otworu woda, zalała kilka domów i wyrządziła znaczne szkody. W skutek wypadku tego trzeba było zamknąć dla komunikacyi kilka sąsiednich ulic. Musiano założyć nową rurę.

Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj o godzinie 6 po południu pękła rura wodociągowa, łącząca realność nr. 16, przy ul. Garbarskiej z główną rurą. Woda zalała piwnice. Na razie ulicę Garbarską wyłączono z sieci wodociągowej. Dziś podjęta będzie naprawa.

— **Świętokradztwo.** W nocy z 2 na 3 stycznia b. r. zrabowali niewyśledzeni dotąd złoczyńcy niemal doszczętnie kościół katolicki w Nowych Strzelcach w Meklemburgii.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Rewlu donoszą: Pociąg towarowy, przy wjeździe na stacyę, skutkiem nieprawidłowego nastawienia zwrotnicy, wpadł na parowiec manewrujący. Jedenaście wagonów ze zbożem rozbitych, trzech ludzi ze służby pociągu lekko rannych.

— **Nowe Stowarzyszenie.** W Paryżu utworzyło się Stowarzyszenie roznosicieli gazet, przekupni owoców, oraz innych ludzi, żyjących z handlu ulicznego. Protektorat nad tem Stowarzyszeniem, które nazwało się „Les gueux“, objęła księżna Uzès.

— **Długowieczność.** W Romajkach pod Eydkunami zmarła w sobotę staruszka Ewa Szestukat, licząca 105 lat.

— **Nowa defraudacya.** Sekretarz angielskiego Towarzystwa górniczego „Great Fingal Mine“, nazwiskiem Rowe, dopuścił się defraudacyi i uciekł do Ameryki. Rowe na certyfikaty zabrał 720.000 zł.. a z kasy 280.000 zł.

— **Zawalenie się bramy.** W nocy z dnia 5 na 6 b. m. zawaliła się w Bononii brama Jezajasza, która dawniej nazywała się Porta Pia. Runięcie bramy nastąpiło skutkiem silnej burzy. — Katastrofa ta zdarzyła się już, gdy świtało. W krytycznej chwili przejeżdżał przez bramę wóz z jarzynami na targ do miasta. Dwaj wieśniacy, siedzący na wozie, odnieśli śmiertelne rany, a koń został literalnie zmiażdżony.

— **Międzynarodowa wystawa fotograficzna** otwartą zostanie na wiosnę w Petersburgu.

— **Eksplozya.** Z Berlina donoszą: W Strassburgu eksplodował onegdaj rezerwoar w gazowni kolejowej. Magazyny uległy zniszczeniu; kawałki muru spadając, poczyniły spustoszenia w okolicznych budynkach. Dotychczas wydobyto z gruzów jedną osobę ranną i jedną zabitą.

— **Napad na podróżnika.** Z Tomska telegrafują do *Kuryera Porannego*, że na redaktora dziennika paryskiego *Patrie* i znanego podróżnika Lelouviera napadli w okolicach Tomska rozbójnicy, obrabowali go doszczętnie i rozjątrzeni oporem, jaki im stawiał, zadali nożem kilka ciężkich ran w dolną część brzucha. Stan chorego jest groźny. Pomimo niezwłocznie zarządzonego pościgu, nie natrafiono dotychczas na ślad złoczyńców. Lelouviera odwieziono do Omska. Lekarze twierdzą, że rana jest bardzo ciężka, przypuszczają przecież, że chorego uda się uratować. Lelouvier będzie musiał pozostać przez całą zimę w Omsku.

— **Portret Marcina Lutra**, pędzla Łukasza Cranacha, znaleziono w kuli miedzianej, stanowiącej zakończenie wieży południowej kościoła w Wittemberdze.

— **Katastrofa w Andiżanie.** Według ostatnich obliczeń w Andiżanie i w okolicy zginęło 4500 osób, domów zburzonych 30 tysięcy. W powiecie margelańskim zginęło 250 osób, domów zburzonych 3000. Otwarto 6 stacyj pomocy lekarskiej. Ludność rossyjska w części opuściła Andiżan, ranni mieszczą się w wagonach i jurtach. W nocy mróz dochodzi do 6 stopni, falowanie ziemi trwa w dalszym ciągu.

— **Największy teleskop** świata uszkodzony został przez pożar d. 24 grudnia z. r. Teleskop ten znajduje się w obserwatoryum, wybudowanem przez milionera amerykańskiego Yerkesa, niedaleko Chicago. Budowa tego olbrzymiego przyrządu, długości 62 stopy, o soczewce, mającej metr średnicy, kosztowała 400.000 dolarów. W noc wigilijną wybuchnął pożar w tej części obserwatoryum, w której znajduje się teleskop. Teleskop jest bardzo uszkodzony, nie wiadono jednak dotychczas, o ile uszkodzona jest najgłówniejsza jego część, mianowicie wielka soczewka, której wykonanie połączone było z nadzwyczajnemi trudnościami i kosztowało około 200.000 dol. Mechanizm teleskopu uległ zupełnemu zniszczeniu.

Notatki literacko-artystyczne.

„Monna Vanna“ we Lwowie. Dnia 23 b. m. ujrzeć ma miasto nasze sławny dramat Maeterlincka „Monna Vanna“ w oryginale. Odegra go wyborna trupa francuska raz jeden w teatrze miejskim. Gwiazdą towarzystwa dramatycznego jest pani Georgette Leblanc, małżonka Maeterlincka, która stworzyła tę rolę w Paryżu. Pani Leblanc była pierwotnie śpiewaczką, śpiewała w teatrze Monnaie w Brukseli a następnie w Paryżu w Opéra Comique. Tam śpiewała z wielkiem powodzeniem „Carmen“ Bizeta, „Navarroise“ Masseneta i t. d. Już wtedy okazywała pierwszorzędny talent dramatyczny. Poślubiwszy Maeterlincka porzuciła operę i wystąpiła w Paryżu w pięknym dramacie swego męża, wywołując prawdziwą sensacyę i zyskując uznanie prasy. Obecnie objeżdża Europę z towarzystwem dramatycznem, występując jako idealne i doskonałe wcielenie przepięknej postaci renesansowej Monny Vanny. Przedstawienie dramatu Maeterlincka z taką obsadą zamieni się w prawdziwą literacką i artystyczną uroczystość.

W teatrze, dnia 21 stycznia odbędzie się premiera dramatu Żuławskiego p. t. „Dyktator“. Główne role Langiewicza i Pustowójtownej odegrają państwo Solscy.

W Komedyi francuskiej najbliższą nowością będzie komedya znanego powieściopisarza Oktawa Mirbeau p. t. „Les affaires sans les affaires“; ma to być gorąca satyra na francuski świat finansowy.

M. Gorkij pisze obecnie nowy dramat p. t. „Żyd“.

Z teatru. „Widziadła“ w 3 aktach autora „Dramatu Kaliny“ Zygmunta Kaweckiego, przedstawione będą po raz pierwszy w poniedziałek.

We wtorek usłyszymy przepiękną operę „Lohengrin“, która tak szerokie pole popisu daje naszym sympatycznym artystom, a zwłaszcza pani Korolewicz-Waydowej i p. Mecińskiemu, który wystąpi po raz drugi przed naszą publicznością.

W przyszłym tygodniu wystawiony będzie po raz pierwszy „Wolny strzelec“, opera Webera, z udziałem pp.: Męcińskiego, Jeromina, Szymańskiego, Paszkowskiego i pani Gembarzewskiej.

Na dzień 21 stycznia przygotowuje się wystawienie oryginalnej sztuki Jerzego Żuławskiego p. t. „Dyktator“ osnutej na tle wypadków 1863 r.

W dniu 23 b. m. trupa francuska w przejeździe do Petersburga pod imprezą J. Schürmana, na czele której znajduje się pni Georgetta Leblanc (żona Maeterlincka, a rywalka Sary Bernhard) wystąpić ma raz jeden tylko w słynnej sztuce Maeterlincka p. t. „Monna Vanna“. Sztuka ta w przekładzie polskim Zygmunta Sarneckiego, wyszła z druku, nakładem księgarni Altenberga i tam ją nabywać można po cenie 1 kor. 20 hl. za egzemplarz.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Traviata“ opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł „Wieczór trzech króli“ komedya w 5 aktach W. Szekspira, ułożyła dla sceny Hel. Modrzejewska.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczór po raz 12 „Słodka dziewczyna“ operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

W poniedziałek, po raz 1-szy „Widziadła“ w 3 aktach przez Zygmuta Kaweckiego.

We wtorek po raz drugi w bieżącym sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej, Modesta Męcińskiego, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We środę po raz drugi „Widziadła“, w 3 aktach, przez Żygmunta Kaweckiego.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

W sobotę, 10 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Gemmy Bellincioni i Franciszka Ondrziczka skrzypka.

(Początek o godz. pół do 7 wieczorem).

W niedzielę, 11 stycznia „Koncert Popularny“.

Program: 1 Łyseńko. Uwertura do op. „Noc Bożego Narodzenia“. 2. Beethoven „Adelaida“. 3. Czajkowski „Serenada“ odegra z tow. ork. koncertmistrz Bogumił Broz. — II. 1. Ze suity „Dziadek do orzechów“; walc kwiatów. 2. Simandl „Divertissement“ odegra na kontrabasie koncertmistrz J. Kolmschlag. 3. J. Strauss walc „Obrazki z nad morza północnego“. — III. 1. Weber Fantazya z op. „Wolny strzelec“ odegra kwartet na trąbkach. 2. Thomas. Uwertura do op. „Mignon“.

We wtorek, 13 stycznia „Koncert symfoniczny“.

Program: I. 1. Smetana. Uwertura do op. „Pocałunek“. 2. Ryszard Strauss. Poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie“. — II. Berlioz Symfonia fantastyczna „Epizod z życia artysty“. III. Rimski-Kossakow Capriccio na tematy hiszpańskie.

We czwartek, 15 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Teresitty Carreno, pianistki i Artura Argiewicza, skrzypka.

W sobotę, 17 stycznia, jak we czwartek.

Dzisiejszy koncert w Filharmonii rozpoczyna się, z powodu reduty, niezwykle wcześnie, bo już o godzinie pół do 7 i potrwa do godziny 9. Na redutę jest wstęp dozwolony dopiero z uderzeniem godziny 10.

Pożar w Borysławiu.

We czwartek po godzinie 10 wieczorem powstał z niewiadomej przyczyny na nie będącym w ruchu szybie lwowsko-drohobyckiej spółki w Borysławiu pożar, który zniszczył przeszło 32 wież ze wszystkiemi w szybach znajdującemi się urządzeniami, dalej cztery maszyny i 23 domów z gospodarczymi budynkami. W płomieniach zginęła obłąkana dziewczyna, której nie było można wyprowadzić z palącego się budynku.

Szkoda w urządzeniach szybów przez pożar spowodowana jest wprawdzie znaczna, ale poniosą ją głównie Towarzystwa ubezpieczeń, w których urządzenia szybów były asekurowane; natomiast z domów jeden tylko był ubezpieczony. Ponieważ pożar domów dotknął najbiedniejszą klasę ludności w Borysławiu, przeto kilkanaście rodzin a około siedmdziesięciu głów pozostało bez dachu i jakiegokolwiek utrzymania.

Od prywatnego korespondenta otrzymujemy następujące szczegóły o pożarze:

W dniu 8 b. m. wieczorem zajął się napełniony ropą dół w kopalni Duczyńskiego i Ski. Od ropy w dole zajęła się pobliska wieża wiertnicza, od tej sąsiednie szyby i t. d. O godzinie 11 stała już w płomieniach cała połać tworząca prawą stronę ulicy „na Potoku“ biegnącej z południa na północ.

Do pory wysłania listu (godz. 3 w nocy) ogień sięga już II. i IV. grupy kopalni wosku ziemnego — idzie od gór ku kolei, czyli od południa na północ. Wiatr północno-zachodni (silny) miota iskrami i zwojami czarnego duszącego dymu na wszystkie strony. Raz w raz eksplodują nowe rezerwoary, wybuchają cudne a groźne fontanny ropy, gorejącej i rozpryskującej się w bańki lub złote nitki płomienne, sięgające wysokości kilkudziesięciu metrów. Płonące wieże, któ

rych boki (deski) już opadły, wyglądają, jak jakieś dyabelskie młyny: rozżarzone maszyny koła wewnątrz szybów zdają się płakać białemi łzami.

Płomienne fale porywają w swe nienasycone objęcia ciągle nowe przedmioty: więc nowe wieże, nowe zbiorniki, domostwa, magazyny, warstaty. Po parkanach i słupach telegraficznych pnie się pożar coraz dalej i dalej.

Złoty deszcz iskier wtulonych w ciężki, duszący całun czarnego dymu nie pozwala dokładnie ogarnąć okiem i ocenić wielkości szkody powstałej.

Na każdy sposób pożar dzisiejszy jest o wiele większy i dotkliwszy, niż niedawny listopadowy, w czasie którego samych szybów spłonęło 17. Można śmiało powiedzieć, że do tej pory z górą 30 szybów poszło z dymem, ponadto kilkadziesiąt palowisk, kuźni, warstatów, magazynów, domów zamieszkałych i ogromna ilość dołów z ropą i zbiorników. Szkoda w znacznej części zabezpieczona dosięgnie cyfry pół miliona koron.

Najbardziej ucierpiały firmy: Eysymont & Gromadzki, Duczyński i Ska, Męciński, Płocki, Sroczyński, Suszycki i Ska, Mikucki & Perutz, Wyganowski i Ska, Gal. Karp. akc. Tow. naftowe (przedtem Bergheim & Mac Garvey), Sroczyński, Fibich i Ska, inż. T. Łaszcz, i Ska, Perkins, Mac Intosh i Perkins, Kasa oszczędności (dawniej Wolski) i wiele innych.

O ratunku doraźnym naturalnie mowy nie było. Wszystko się na to złożyło: gwałtowność ognia, ogólne zamieszanie, brak sikawek i straży pożarnej itd. itd. Po przejściu pierwszego wrażenia ludzie z założonemi rękoma i otwartemi gębami zupełnie zatopili się w podziwianiu majestatycznego i naprawdę szatańskiego widowiska.

Słyszałem takie n p. uwagi: „Kobyliśmo zdrowy byli, to będzie robota“. „Ale jest ciepło — prawda?“ „Panie żandarm — a wolno papierosy palić?“

A jak kradną, jak kradną! Co kto zdołał wyrwać z bezbrzeżnego morza płomieni, składał gdzieś obok chodnika i — większej części rzeczy kosztowniejszych nie oglądał więcej. Co się tylko unieść dało — „paliło się“ w rękach, umiejących korzystać z chwili.

Dopalanie się zgliszcz potrwa najmniej tydzień, a może i dłużej.

Jan Dworski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 10 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·10 do 8·30, pszenica na termina 8·— do 8·25, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·40 do 6·65, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·70, owies obroczny na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·25, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·75 do 10·50, wyka 5·75 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—. bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 5·90, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 65.— do 76·—, koniczyna biała 75·— do 125·—, koniczyna szwedzka 65·— do 95·—, tymotka 26·— do 35·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·50 do 15·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·25 do 8·50,

OSTATNIA POCZTA

Koło polskie zwołał prezes Jaworski na dzień 14 b. m. godz. 5 po południu. Na porządku dziennym obrad znajdują się sprawy cukrowe.

W austro-węgierskiem ciele dyplomatycznem zaszły ważne zmiany. Najwyższem postanowieniem z dnia 7 b. m. przeniesiony został dotychczasowy poseł w Bernie szwajcarskiem, Karol hr. Kuefstein, w stan spoczynku, przyczem otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda, — posłem w Bernie szwajcarskiem mianowany został dotychczasowy poseł w Belgradzie, hr. Heidler-Egeregg, a posłem w Belgradzie poseł Konstanty Dumba, który był dotychczas przydzielony do ambasady w Paryżu.

Komitet polityczny kolonii polskiej w Berlinie zajmował się na onegdajszem posiedzeniu sprawą przyszłych wyborów do parlamentu niemieckiego i przyszedł po długich obradach do jednomyślnego przekonania, że Polacy berlińscy winni w wyborach parlamentarnych głosować bezwarunkowo na polskiego kandydata, aby przez agitacyę za nim pogłębić uświadomienie obywatelskie i poczucie odrębności narodowej mniej uświadomionych rodaków, żyjących na obczyźnie. Jako kandydata, odpowiadającego wszystkim wymaganiom, uznano posła Bernarda Chrzanowskiego, znanego mowcę parlamentarnego i od lat wielu duchowego przewodnika Towarzystw sokolskich w kraju i na obczyźnie niemieckiej.

Odpowiedni wniosek przeszedł jednogłośnie i komitet na przyszłem walnem zebraniu wyborczem kolonii jego jako oficyalnego kandydata przedstawi.

Po za tem uchwalił komitet polityczny urządzić w pierwszą niedzielę postu wiec ekonomiczny (sprawy zarobkowe, sprawa oszczędności i powrotu do kraju) i w trzecią niedzielę wiec o wychowaniu dzieci.

Wiec wyborczy zaś postanowiono urządzić zaraz po Wielkiejnocy.

Przywódca stronnictwa narodowo-liberalnego w parlamencie niemieckim Bassermann, wygłosił na zebraniu w Mannheimie mowę, w której oświadczył, że nowe traktaty handlowe przedłożone będą parlamentowi w czerwcu. Wobec tego pisze *Berl. Tageblatt*: Ponieważ kadencya parlamentu kończy się już dnia 15 czerwca, przeto wątpić można, czy rząd zdecyduje się tak ważną sprawę przedłożyć staremu parlamentowi w ostatnich dniach jego istnienia. Jeśli jednakże poseł Bassermann — jak mniemać można — dobrze jest poinformowany, przypuszczać należy, że parlament obecny zostanie już w marcu zamknięty i że nowe wybory odbędą się w kwietniu lub najpóźniej w początkach maja, poczem traktaty będą przedłożone w czerwcu już nowemu parlamentowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 stycznia. *(Tel. pryw.)* zmarł tu wczoraj ks. Wacław Nowakowski, Z zakonu OO. Kapucynów, w 73 r. życia.

Borysław, 10 stycznia. *(Tel. pryw.)* Wszystkich szybów spalonych ma być ogółem 33. Najwięcej szybów straciła spółka Perkins et Mac Intosh bo 5, spółka Mikucki-Perutz straciła 4 szyby, Sroczyński, Fibich 3 szyby, Towarzystwo dla handlu i przemysłu 4 pełne magazyny wartości minimalnej 340.000 koron. Szkodę ogólną w znacznej części ubezpieczoną, obliczają na przeszło milion koron, Spłonęło około 300 wagonów ropy. Podobno oprócz obłąkanej dziewczyny miała zginąć w płomieniach jeszcze druga, brzemienna kobieta

Płoną jeszcze dwa szyby Wyganowskiego, które będą najdalej jutro ugaszone. Wiele szybów jest z powodu ognia poważnie zagrożonych.

Borysław, 10 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Dziś w samo południe podpalił jakiś pastuch ropę, która płynęła w czasie pożaru potokiem i pod Hubiczami się zgromadziła wstrzymana tamą. Powstał nowy ogień, mimo jednak jednokilometrowego oddalenia od Hubicz i od grupy olbrzymich zbiorników borysławskich nie zachodzi niebezpieczeństwo, aby mógł wyrządzić szkodę.

Wiedeń, 10 stycznia. Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się wczoraj przed południem w Burgu ponowna narada wojskowa, w której wzięli udział: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, szef sztabu generalnego bar. Beck, Minister wojny generał Pitreich, generalni inspektorowie wojsk: ks. Windisch-Graetz i Reinlaender, generalny inspektor inżynieryi Beck i dyrektor biura prezydyalnego w Ministerstwie wojny Weigel.

Wiedeń, 10 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza kilka sankcyonowanych ustaw w sprawie sprzedaży skarbowych gruntów, dalej sankcyonowaną ustawę, zawierającą zmianę i uzupełnienie ustawy z 1 kwietnia 1875 o organizacyi giełdy, wreszcie rozporządzenie Ministerstw skarbu i spraw wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministerstwami sprawiedliwości, handlu, kolei i rolnictwa w sprawie ulg podatkowych dla domów z taniemi i zdrowemi mieszkaniami robotniczemi.

Wiedeń, 10 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu rady generalnej Banku austro-węgierskiego uchwalono rozdzielić ogólną dywidendę za r. 1902 w kwocie 56 kor., czyli 4 prc. od akcyi.

Z czystego zysku za r. 1902 nie przypada zarządowi skarbu państwa żaden udział.

Wiedeń, 10 stycznia. Urzędnik niemieckiego Banku narodowego w Berlinie, Bernard Jelenke, zastrzelił się dziś rano w pewnym tutejszym hotelu.

Wiedeń, 10 stycznia. Przed miejskim urzędem pośrednictwa pracy przyszło wczoraj do demonstracyj z powodu rzekomo protekcyjnej gospodarki. Policya przywróciła spokój i 20 osób aresztowała.

Praga, 10 stycznia. Od 19 grudnia panuje w Pradze i okolicy epidemia tyfusu. Do 3 stycznia było w Pradze 95 wypadków zasłabnięcia na tyfus. Stwierdzono, że choroba szerzy się w dzielnicach nad rzeką i pozbawionych wody do picia. Stwierdzono dalej, że wielu z tych, co zachorowali na tyfus, czerpało wodę do picia z rzeki. Epidemia w mieście jednakże powoli ustaje. W Karolinach w ostatnich tygodniach zachorowało 20 osób na tyfus, w Smichowie 2 osoby, a w najbliższej okolicy miasta 98 osób.

Zadar, 10 stycznia. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do sejmu z kuryi najwyżej opodatkowanych wybrano jednogłośnie włoskiego autonomistę Luigi Pini.

Belgrad, 10 stycznia. Dzienniki donoszą z Monasteru, że bułgarski biskup w Dibra w skutek groźnych napadów wrogich dla Bułgarów, Albańczyków musiał opuścić rezydencyę i schronić się w bezpieczne miejsce. W Skutari miało zebrać się około 1000 Albańczyków; zaszły tam gwałtowne sceny. Albańczycy żądają zaprowadzenia reform w Albanii.

Belgrad, 10 stycznia. Doniesienie, jakoby król Aleksander zamierzał ogłosić za 3 miesiące nową konstytucyę i polecił już wypracować ją. nie zgadzą się z prawdą. Prawdą jest natomiast, że nowy gabinet zajął się częściową rewizyą konstytucyi, ktorą jednak pragnie przeprowadzić w drodze parlamentarnej.

Belgrad, 10 stycznia. Car Mikołaj ofiarował 10.000 rubli na założenie kościoła prawosławnego w Starocerkwi.

Rzym, 10 stycznia. Z powodu 25-letniej rocznicy śmierci króla Wiktora Emanuela II. odbył się wczoraj narodowy pochód przez udekorowane ulice do Panteonu. Król i królowa byli o godzinie 9 rano na nabożeństwie żałobnem. W pochodzie wzięły udział deputacye z prowincyj i z kolonij włoskich oraz liczne stowarzyszenia. W czasie pochodu zaszły kilkakrotnie gorące manifestacye polityczne. Przed „Panteonem“ wstrzymano się, a deputacye złożyły wieńce.

Aszabad, 10 stycznia. Dnia 7 b. m. o godzinie 11 rano dało się uczuć ponowne trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnej szkody.

Haga, 10 stycznia. Izba wyższa bez dyskusyi przyjęła brukselską konwencyę cukrową.

Madryt, 10 stycznia. Donoszą z Marokko, że wódz powstańców Bu-Hamara poniósł wielką klęskę; znaczna część powstańców opuściła go i poddała się sułtanowi.

Londyn. 10 stycznia. Dzienniki donoszą z Pretoryi: Po przyjęciu przywódców Boerów, przybyłych z adresem, miał z nimi Chamberlain dłuższą rozmowę w sprawie sum pieniężnych, wysłanych z Transvaalu do Europy. Szalk Burger oświadczył, że nie wie nic o tem, aby wielkie kwoty były wysłane do Europy, sądzi natomiast, że wszelkie pieniądze wydano na cele wojenne. Możliwe jest tylko, że została jakaś nadwyżka i Szalk gotów jest poprzeć starania Chamberlaina o wynalezienie tych pieniędzy. Generał Botha oświadcz,ył że już poczynił kroki, zmierzające do uzyskania tych pieniędzy.

Londyn, 10 stycznia. Rozpowszechniona na giełdzie tutejszej i na giełdach zagranicznych pogłoska, jakoby w południowej Afryce dokonano zamachu na Chamberlaina, jest nieprawdziwą.

Tanger, 10 stycznia. *Agencya Havasa* donosi: Przybyły z Fezu korespondent przyniósł wiadomość, że w całym kraju panuje zupełny spokój. Wiadomości o rozruchach były przesadzone. Powaga sułtana jest niewzruszona.

Adres Boerów.

Pretorya, 10 stycznia. Przywódcy Boerów wręczyli ministrowi Chamberlainowi adres. Na przemowę naczelnika deputacyi odpowiedział Chamberlain, że byłoby go więcej cieszyło, gdyby w adresie były zawarte nie same tylko żądania, ale także słowa uznania za to, co Anglia już dla Boerów zdziałała. Żądaniu powszechnej amnestyi rząd angielski nie może zadosyć uczynić. Minister radzi, że raczej powstańcy powinni przebaczyć tym swoim ziomkom, którzy pospieszyli Anglii z pomocą. Wygnani Boerzy otrzymają pozwolenie na powrót do Transvaalu, ale w takim tylko razie, jeżeli przyjmą warunki, pod jakimi pokój został zawarty. W końcu minister przyrzekł, iż przyjmie zaproszenie odwiedzenia innych jeszcze okolic Transvaalu.

Zatarg w Wenezueli.

Haga, 10 stycznia. Z powodu zatargu wenezuelskiego krążowiec holenderski „Holandia“ otrzymał rozkaz pozostania na wodach zachodnio indyjskich. To samo rozporządzenie otrzymał pancernik „Reyter“ który płynął do Curaçao.

Londyn, 10 stycznia. Donoszą z Nowego Jorku: Nadeszła tu depesza z doniesieniem, że Francya ma zamiar przyłączyć się do blokady wenezuelskich wybrzeży, gdyż Wenezuela dotychczas nie zapłaciła pierwszej raty na pokrycie pretensyj Francyi.

Waszyngton, 10 stycznia. Poseł amerykański w Caracas, Boven, upoważniony został do tego, aby jako zastępca Wenezueli uregulował ostatecznie wszystkie pretensye mocarstw, bez odnoszenia się do sądu rozjemczego w Hadze. Gdyby mu się to nie udało upoważniono go do ułożenia warunków, pod którymi spór miałby być oddany sądowi w Hadze.

Wiedeń, 10 stycznia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 stycznia 1903. Banknoty w obiegu 1,578.218.000 (w porównaniu z poprzedniem tygodniem mniej o 56.968.000), rezerwa kruszcowa 1.466,958.000 (więcej o 1,799.000), — portfel wekslowy 315,898.000 (mniej o 29,278.000), — lombard papierów 54,542.000 (mniej o 803.000), banknoty wolne od podatku 284,072.000 (więcej o 58,825.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 691·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 731·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Länderbanku 400·50, Akcye Bankvereinu 458·75, Akc. Bodencredit 942·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 696·—, Akcye kolei Południowej 54·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 452·50, Akcye kolei Północnej 5455·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 389·50, Akcye Rima Muranyi 489·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1572·—, Akcye Fabryki broni 316·—, Akcye Tureckie tytoniowe 337·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 101·—, Austryacka Renta koronowa 100·90, Węgierska Renta koron. 98·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·55, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·55, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·80, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·87, Losy tureckie 113·50, Marki 117·12, Ruble 252·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Od ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek „Prospekt specyalisty Th. Konetzky'ego Säckingen Baden, Deutschl.“

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. stycznia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Starzeński z Dąbrówki, K. Korwacki z Świsarzowa, A. Lisowiecki z Niegłowiec, H. hr. Konarski z Grochowiec.

GRAND HOTEL.

PP. E. R. Falkowicz z Ameryki, K. Weyhausen z Bremen.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Abgarowicz z Dubienka, W. Czajkowski z Żyrawy.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. stycznia 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	538	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	575	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	30	97	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	20	99	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	-
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	—	96	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	60	99	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	70	—	76	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.85	101.05
luty-sierpień	100 85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	185.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	154.25	155.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.—	188.80
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	255.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	255.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.95	121.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.60	100.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.50	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.65	128.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.80	100.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.50	—.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.30	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.75	98.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4¼ pr.	86.85	87.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159.50	161.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202.—	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	202.—	205.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	286.—	290.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.10	104.10
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.30	99.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90.—	92 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	112.50	113.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	271.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	266.50	268.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.10	105.10
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.55	—.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.30	97.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.75	97.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.50	101.40
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.50	101.40
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.10	109.10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.75	115.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.20	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.35	94 35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.—	100.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	435.—	438.50
Clary 40 zł. mk.	187.—	193.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	88.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	178.—	182.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.50	56.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.50	28.40
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73.—	77.—
Salma 40 zł. mk.	236.—	243.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—.—	—.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	265.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	273.—	274.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2670.—	2680.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	730.50	731.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	508.—	511.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	540.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	— —	280.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	399.—	400.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1550.—	1560.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	543.—	545.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256.—	257.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	402.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5450.—	5465.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.—	573.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434.—	437.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	901.—	905.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700.—	715.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	805.—	810.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	385.50	386.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1525.—	1543.—
Schodnicy 500 kor.	626.—	630.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	380.—	385.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.07½	117.27½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.40	239.60
Paryż za 100 franków	95.22½	95.35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.35
Włoskie banki	95.30	95.50
Francuskie banki	95.12½	95.25
Szwajcarskie banki	95.12½	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.07
20-markówka	23.40	23.48
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.05	117.25
Włoskie banknoty za 100 lir	95.25	95.50
Ruble	2.52½	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 1166/2 (7) [188]

Dnia 3. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności whl. 70 i 548 ks. gr. gm. Przemyślany z przynależnościami.

Nieruchomość whl. 70 a to dom z przynależnościami oceniona jest na 4490 kor. 60 hal., zaś ogród z przyn. na 1703 kor.

Nieruchomość whl. 548 oceniona jest na 700 kor., a przynależności na 15 kor. 4 hal.

Najniższa cena whl. 70 wynosi 3096 kor. 80 hal., zaś whl. 548 wynosi 476 kor. 69 hal.

Warunki licytacyjne i akta można przeglądać w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 3. stycznia 1903.

L. cz. E 2218 2 (4) [187]

Na żądanie Władysława Kunerta, odbędzie się dnia 23. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 597 ks. gr. gm. Jarosław objętej Jana Grzędy syna Piotra i whl. 2909 tejże gminy Walentego Gruntowicza własnej wraz z przynależnościami, realności whl. 2909 Jarosław składającemi się ze sztachet i przyrządów przeciwpożarowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione whl. 597 na 2517 kor. 90 hal., zaś whl. 2909 na 954 kor. 65 hal., przynależności zaś tej ostatniej na 92 kor. 30 hal.

Najniższa cena realności whl 597 wynosi 1678 kor. 60 hal., zaś whl. 2909 kwotę 617 kor 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 403/2 (7) [136 2—3]

Na żądanie pana Borucha Brechera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 13. stycznia 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/5 części realności wyk. hip. l. 616, 619 i 1383, b) 1/10 części realności wyk. hip. l. 1044, 1045 i 617 ks. gr. gm. kat. Halicz i c) 1/5 części realności wyk. hip. l. 432 ks. gr. gm. kat. Załukiew.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) 1/5 część wyk. hip. l. 616 na 220 kor., wyk. hip. l. 619 na 300 kor., wyk. hip. l. 1383 na 760 kor., ad b) wyk. hip. l. 1044 na 50 kor., wyk. hip. l. 1045 na 630 kor., wyk. hip. l. 617 na 772 kor. 20 hal., ad c) 360 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) wyk. hip. l. 616 146 kor. 67 hal., wyk. hip. l. 619 200 kor., wyk. hip. l. 1383 506 kor. 67 hal., ad b) wyk. hip l. 1044 50 kor., wyk. hip. l 1045 420 kor., wyk. hip. l. 617 514 kor. 67 hal., ad c) 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. E. 116 2 (20) [123 2—3]

Na żądanie Berla Mandla, zastąpionego przez adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya połowy majętności Dobkowice i Dobkowice część wyk. hip. l. l. 487 i 488 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętej, dotychczas Władysława Witolda 2 im. Kotkowskiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Połowy powyższych nieruchomości wystawionych na licytacyę, są ocenione na 170.784 kor. 50 hal., przynależności zaś na 31.409 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 134.796 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 1442/2 (4) [87 2—3]

Dnia 4. lutego 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 232 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne wraz z przynależytościami, składającemi się z nowego murowanego domu parterowego bez numeru.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 992 kor. przynależność zaś na 2700 kor.

Najniższa oferta wynosi 1846 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 1. stycznia 1903.

L. cz. E. 669/2 (6) [156 1—3]

Zobowiązany Petro Mościcki.

Na żądanie p. Schaji Austera kupca w Maryampolu, odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 407 ks. gr. gm. kat. Maryampol, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary koni i wozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 590 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 446 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 19. września 1902.

L. cz. E. 432/2 (5) [21 1—3]

Dnia 11. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 65 ks. gr. gm. Wilamowice.

Nieruchomość tę oceniono na 30.719 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 20.979 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 1112 2 (4) [209 1 3]

Na żądanie mał. Anny Łabędź i Maryanny Łabędź w Słopnicach królewskich, odbędzie się dnia 19. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacya 2/4 części realności lwh. 76 i 2/8 części realności lwh. 74 gm. kat. Słopnice królewskie Franciszka Kęski własnych, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną 1) 2 4 części lwh. 76 wraz z przynależytościami na 4684 kor. 35 hal., 2) 2/8 części lwh. 74 na 1238 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 3122 kor. 90 hal., ad 2) 827 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych realności przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 28. listopada 1902.

L. cz. E. 1449/2 (4) [186 1—3]

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliczu, odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 4/9 części realności wyk. hip. l. 277 ks. gr. gm. kat. Dubowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 302 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 201 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 1892/2 (4) [185 1—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 371 ks gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1123 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 749 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. 1172/2 (2) [10.941 1—3]

Na żądanie Józefa Puzia odbędzie się dnia 17. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10. w Nisku licytacya realności lwh. 11 gm. Cisów las.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5535 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 3690 kor. 46 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 1733/2 (3) [177]

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Glinianach, stowarz. zarej. z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 29. stycznia 1903 o godz. $10^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya realności whl. 292 ks. gr. gm. kat. Firlejówka część I. objętej z parc. bud. lk. 195 wraz z budynkami gospodarczemi z parc. gr. llk. 265 i 26 6 się składającego.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 595 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 15. grudnia 1902.

L. cz. E. 1813/2 (4) [173]

Dla Herscha Horowitza w Żukowie w sprawie egzekucyjnej J. O. Eustachego ks. Sanguszki przeciw niemu o 621 kor. 50 hal. zpn. toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Złoczowie ma być doręczony edykt z dnia 13. grudnia 1902 l. cz. E. 1813/2 (5) którym licytacya ciał hipotecznych whll. 260, 261, 266, 285, 122, 314, 1/4 części 267 i 156 i 1/8 części 40 i 236 ks. gr. gm. kat. Żuków objętych rozpisaną została.

Ponieważ nie wiadomo gdzie Hersch Horowitz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Drohomireckiego w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Horowitza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 13. grudnia 1902.

L. cz. E. 1813/2 (5)

Na żądanie J. O. Eustachego ks Sanguszki, zastąpionego przez adw. dr. Stojałowskiego w Tarnowie, odbędzie się dnia 10. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, licytacya następujących ciał hipotecznych ks. gr. gm. kat. Żuków objętych a) całego ciała hipotecznego whl. 260 z parcel grunt. llk. 830/2 i 833, b) całego ciała hipotecznego whl. 261 z parceli grunt. lk 788, c) całego ciała hipotecznego whl. 266 z parceli grunt. lk. 787, d) całego ciała hipotecznego whl. 285 z parceli grunt. lk. 249/2, e) całego ciała hipotecznego whl. 122 z parceli grunt. lk. 793, f) całego ciała hipotecznego whl. 314 z parcel grunt. llk. 1840 i 1841, g) 1/4 część ciała hipotecznego whl. 267 z parceli grunt. 249/1, h) 1/4 części ciała hipotecznego whl. 156 z pbud. lk. 105/1, o łącznej przestrzeni 8 morgów i 651°☐ się składających wraz z przynależytościami składającemi się: z dwóch jałówek i jednego wozu kutego, tudzież z budynków na pbud. lk. 105/1 tj. domu mieszkalnego, stajni i stodoły, i) 1/8 części ciała hipotecznego whl. 40, j) 1/8 części ciała hipotecznego whl. 236 z parcel budowlanych i gruntów o łącznej przestrzeni 4 morgów i 263°☐ się składających wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów mieszkalnych, 2 stajen, 2 stodół i jednego spichlerza.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 640 kor., ad b) na 670 kor., ad c) na 640 kor., ad d) na 250 kor., ad e) na 250 kor., ad f) na 40 kor., ad g) na 15 kor., ad h) na 75 kor., ad i) na 871 kor. 87 hal., ad j) na 112 kor. 50 hal., przynależności zaś do ciał hip. ad a) do h) na 410 kor., zaś do ciał hip. ad i) — j) na 270 kor. czyli razem na 4244 kor. 37 hal.

Najniższe ceny wynoszą ad a) 427 kor., ad b) 447 kor., ad c) 427 kor., ad d) 167 kor., ad e) 167 kor., ad f) 27 kor., ad g) 10 kor., ad h) z przynależnościami 324 kor., ad i) z przynależytościami 761 kor. 50 hal., zaś ad j) 75 kor. czyli razem na 2832 kor. 50 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 13. grudnia 1902.

L. cz. E. 1709/2 (6) [174]

Na żądanie p. p. Ozyasza i Herscha Schorrów z Gołogór, odbędzie się dnia 11. lutego 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya całego ciała hipot. whl. 74 ks. gr. gr. gminy kat. Olszanica objętego z parcel bud. llk. 16/1 i 16/2 wraz z pobudowanymi na nich budynkami a to mieszkalnymi i gospodarczemi i z parcel gr. w łącznej przestrzeni 8 morgów i 1459☐° się składającego, bez przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4753 kor.

Najniższa cena wynosi 3169 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 816/2 (3) [42]

Na żądanie Józefy Łyskowej odbędzie się dnia 16. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10. w Pilźnie licytacya realności whl. 312. ks. gr. gm. Pilzno.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 500 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. E. 1814 2 (3) [176]

Na żądanie Maryi Michajłów zam. Hołowatej, odbędzie się dnia 10. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya 2/3 części następujących realności ks. gr. gm. kat. Jasionowce objętych: a) lwh. 135 z pgr. llk. 1934 i 2003, b) lwh. 136 z pbud. llk. 76 2 i 76/3 wraz z budynkami i z pgr. llk. 30/2, 31/2 i 1340 się składających, c) lwh. 454 z parcel gr. llk. 1640/11 i 2184 się składających.

Przynależności nie ma.

2/3 części nieruchomości tych, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 448 kor. 90 hal., ad b) na 264 kor. 89 hal., zaś ad c) na 275 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 299 kor. 28 hal., ad b) 176 kor. 60 hal., zaś ad c) 183 kor. 72 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone za sporządzenie których kwotę 6 kor. 78 hal. się przyznaje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 12. grudnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 3/65 (92) [170]

Ogłoszenie.

Uchwałą tut. sądu z dnia 4. maja 1899, liczba czynności S 3,1 (99) otworzony konkurs do majątku S. Gabla uznaje się po myśli §. 189, ord. konkurs za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. S. 9/1 (196) [201]

W konkursie Jakóba Sandnera przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub piseninie u komisarza konkursowego aż do dnia 19. stycznia 1903.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 26 stycznia 1903 godzinę 10 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25. grudnia 1902.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. pr 1,3 (2) [193]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nrze 1. czasopisma: „Kolejarz“ z dnia 1. stycznia 1903 pod napisem: „Czy w interesie rodzin kolejarzy leży organizacya?“ w ustępach od słów: „Ta okropna masa“ do „niedołęstwo generałów“ i od słów: „Pensya cesarza“ do końca zawiera znamiona zbrodni z §§. 63. i 65. a) i występku z §. 300. uk. i Art. IV. ust. z 17. grudnia 1862. Nr. 8. Dzpp. z roku 1863. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz Pr 5/3 (2) [194]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie. orzekł na mocy §§. 489 i 493. p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nrze 1. czasopisma: „Głos Przemyski“ z dnia 3. stycznia 1903 pod napisem: „Obóz śmierci“ w ustępie od słów: „zamknął swoim trupem“ do „formalne tortury“ zawiera znamiona występku z §. 491. uk. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862. Nr. 8. Dzpp. z roku 1863. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. stycznia 1903.

Ч. спр. Пр. 3/3 (2) (191)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 1 часописи: „Воля“ з дня 1. сїчня 1903 під написею: І.) Вступного артикулу, від слів „ми знаємо сей табор“ до слів „шляхоцка міць“. II.) „Сьвятий вечір“ від слів „що жиють кривдою“ до „правди і волї“, III.) „Організация виборчих розбоїв“ від слів „Мандати посельскі“ до „тодї з панами?, IV.) „Станїньскій на услугах шляхти!“ від початку до слів „польскої ксьондзи“ і до слів „твоя нагорода“ від слів „Так — то отже“, містит в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. сїчня 1903.

Ч. спр. Пр. 2/03 (2) (192)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 12. часописи: „Гайдамаки“ з дня 30. грудня 1902 під написею: „Два соймн“ в уступі від слів „Перших висилали“ до слів „добути ся“ і від слів „що з другої сторони“ до слів „чужою кервавицею“, містит в собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. і арт. III. зак. з 17. грудня 1862 ч. 8 в. з. д. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. сїчня 1903.

Ч. спр. Пр. 7/03 (2) (195)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 51 часописи: „Русскоє Слово“ з дня 2. сїчня 1903 під написею: „На земли миръ“ від слів „Братъ мающій власть“ до „нашим угнетателям“ містит в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. сїчня 1903.

Ч. спр. Пр. 4/3 (2) (196)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 з. к. і §. 37 зак. прас., що змість артикулу уміщеного в числї 283 часописи „Дїло“ з дня 1. сїчня 1903 під написею: „Політичні комедиянти“ в уступі від початку аж до слів „супротів Русинів“, містит в собі знамена провини з §. 302 зак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. сїчня 1903.

Konkursa.

L. cz. Prez. 23341. [161 1—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nrze 7. Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego oficyała kancelaryjnego upływa z dniem 30. stycznia 1903.

Z Prezydyum ck. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 3. stycznia 1903.

Kuratele.

L. cz. P. I. 153/2 (1) [10.946 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II. we Lwowie ogłasza, że Jurka Perepełycię z Remenowa oddano z powodu marnotrawstwa pod kuratelę, kuratorem ustanowiony Jacko Mielnik z Remenowa.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II., Oddział I.
Lwów, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. L. 16/2 (3) [10.934 3—3]

Tekla Olejnik w Zabczu została uznaną głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Stefana Olejnika w Zabczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 17. września 1902.

L. cz. P. 271/2 [10.944 3—3]

Oleksa Hnyda z Wierzbiłowiec został uznany umysłowo chorym a kuratorem dlań ustanowiono Keścia Czeladyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 22. listopada 1902.

L. cz. P. 65/2 (6) [48 3—3]

Iwan Hożan z Zawadki uznany został umysłowo upośledzonym, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Maroczkanycza tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 26. września 1902.

L. cz. P. 292/2 (1) [41 3—3]

Ignacy Ausyon z Zywaczowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Leona Jaskułowskiego z Zywaczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 15. października 1902.

L. cz. P. 191/2 (5) [83 3—3]

Katarzyna Hölm uznana głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowiono Filipa Hölm syna Jana, oboje z Ugartsbergu.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 28. grudnia 1902.

L. cz. P. IV. 375/2 (11) [150 3—3]

Zofia z Giżyckich Bilińska została uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej mianowany p. Jan Wewiórski aptekarz we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. P. 348 2 (6) [44 3—3]

Nykołę Semkowa z Rosulnej uznaje się marnotrawnym, a kuratorem jego Antoni Grisztor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, 6. października 1902.

L. cz. L. 15/2 (10) [84 3-3]

Wojciech Olech z Lipnik marnotrawcą uznany, kurator Michał Horodeczny z Lipnik.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Mościska, dnia 24. października 1902.

L. cz. P. 257 2 (1) [23 3—3]

Szymon Mirek gospodarz z Gorliczyny uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Franciszka Mirka gospodarza z Gorliczyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 16. grudnia 1902.

L. cz. P. 235/2 (2) [27 3 3]

Karol Jakubiszyn z Ubryńkowic uznany marnotrawcą a kuratorem jego Józef Szuszkiewicz z Ubryńkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. L. 12/2 (4) [142 3—3]

Jan Sikoń z Białego Dunajca oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiony Jędrzej Granat z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 25. października 1902.

L. cz. P. VI. 158/2 (8) [130 3-3]

Marya z Wessnerów 1o Pulnarowiczowa 2o Grabarska z Stanisławowa umysłowo chorą.

Kurator Leopold Seidler w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 19. grudnia 1902.

L. cz. P. 737 2 (5) [10.936 3-3]

Marya Mazuch z Tustanowiec została uznaną za umysłowo chorą, a kuratorem dla niej mąż jej Jan Mazuch, górnik z Tustanowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. P. 262/2 (7) [16 3-3]

Walenty Wacławek z Chełmku uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem Andrzeja Bożka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 22. września 1902.

L. cz. L. 6/00 (10) [40 3- 3]

Zawieszoną nad Fedorem Załotarczukiem z Zywaczowa tus. uchwałą z 17. sierpnia 1902 l. cz. L. 6 00 (2) kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. P. 331 2 (1) [28 3-3]

Jędrzej Romanów z Hodowa uznany jest za obłąkanego a kuratorem jego jest Filip Werbicki z Józefówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 6. listopada 1902.

L. cz. L. IX. 16/2 (10) P. IX. 291/2 [37 3—3]

Adama Pełechajło uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dlań kuratorem Andrzeja Kościów z Buciniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 19. października 1902.

L. cz. L. 20/2 (11) [85 3—3]

Hryńko Dobrzański z Lipnik marnotrawcą uznany, kurator Antoni Dobrzański z Lipnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 1. listopada 1902.

L. cz. P. XI. 222 2 [129 3—3]

Dmytro Hreczaniuk Hnata z Zabereża za marnotrawcę uznany, kuratorem jego Stefan Fedorów Jakiema z Zabereża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 15. września 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 780/2 Pojed. III. 19 [3]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Łapanów.

Brzmienie firmy: „Bernard Kempler“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Łapanowie.

Z powodu zaniechania dzierżawy.

Data wpisu: Kraków 19. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 135/99 Sp. I. 101 [77]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedyńczych i spółkowych.

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: Schönker & Jakubowicz.

Wystąpił: Maciej Jakubowicz.

Obecny posiadacz wyłączny: Józef Schönker, kupiec w Wadowicach.

Upoważniony do zastępstwa Józef Schönker, który firmę podpisywać będzie przez zamieszczenie swego podpisu „Józef Schönker“, a po niemiecku „Jos. Schönker“ pod brzmieniem firmy.

Data wpisu: 31. grudnia 1902.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 561. (2/3.) [61]

Wpis Firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Świdowa.

Brzmienie firmy: Jan Amon.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gorzelni w Świdowie.

Posiadacz (I.): Jan Amon.

Data wpisu: Tarnopol, 3. grudnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. Firm. 335/2 Stow. I. 129 [122]

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy zaprotokołowanej firmie „Commercielle Escompte Bank in Bursztyn reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung" zarządza się wpis:

że stowarzyszenie to rozwiązało się wskutek uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 8. października 1902 i przeszło w likwidację, że firma odtąd brzmi: „Commercielle Escompte Bank in Bursztyn registrirte Genossenschaft mit beschr. Haftung in Liquidation" i że likwidatorami zostali wybrani Kopel Henich, Burisch Schurkmann, Izrael Klirsfeld i Dawid Klirsfeld i Chaim Breiter wszyscy kupcy z Bursztyna, z których tylko trzej pierwsi kollektywnie firmę likwidacyjną przez skreślenie swych własnoręcznych podpisów podpisywać prawo mają.

Data wpisu: 18. grudnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 15. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 163/2 Stow. II. 30 [74]

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

„Spółka Oszczędności i pożyczek w Bieździedzy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie pożyczek w gospodarstwie, przemyśle i handlu i danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Skład dyrekcyi: Stanisław Mroczkowski nadleśniczy w Bieździatce, Maciej Machowicz kierownik szkoły w Bieździedzy, Nikodem Palar rolnik w Łazach bieździadeckich, Józef Ochałek rolnik w Lublicy i Wiktor Młodecki rolnik w Biezdziedzy, którzy spółkę podpisywać będą w ten sposób, iż pod wyciśniętą pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis przełożony zarządu (Stanisław Mroczkowski) względnie jego zastępca (Maciej Machowicz) i jeden z członków Zarządu.

Spółkę zastępuje Zarząd sądownie i pozasądownie i sprawuje wszelkie bieżące czynności.

Każdy członek spółki za zobowiązania tejże odpowiada solidarnie całym swym majątkiem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 22. listopada 1902.

L. cz. Firm. 272/2. Stow. I. 103. [120]

Obwieszczenie.

Odnośnie do ts. uchwał z 15/9 1902 firm l. 272/2, z 29/10 1902 firm. l. 283/2 i z 3/12 1902 firm. l. 321/2 a zgodnie z prośbą z 28/8 1902 firm. l. 272/2, zarządza się w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach, stow. zar. z ogr. por." wpis, iż na walnem zgromadzeniu członków tejże Kasy na dniu 29. lipca 1902 w Przemyślanach odbytem:

1) uchwalono zmianę statutów w ten sposób, iż:

a) §. 1. obecnie brzmieć będzie „W myśl ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. tworzą podpisani Stowarzyszenie pod firmą Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach stow. zar. z ogr. poręką Stowarzyszenie to ma swoją siedzibę w Przemyślanach. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1. dostarczanie w zakresie niniejszego statutu członkom swoim na umiarkowany procent, potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, rolnictwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. 2. przyjmowanie wkładek pożyczkowych.

b) §. 3 odtąd opiewa „Stowarzyszenie zarządza swemi sprawami samodzielnie przy udziale wszystkich swych członków.

Organami jego są: 1. Dyrekcya, 2. Rada nadzorcza, 3. Walne zgromadzenie.

c) §. 7. na przyszłość opiewa „Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy stowarzyszenia swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi lub ich zastępców."

d) §. 11. nadal opiewa „Wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznione być mogą jedynie za pisemnemi asygnacyami podpisanemi przez jednego z dyrektorów.

Na pokwitowaniach zaś za wpłaty czynione do kasy stowarzyszenia potrzeba jest podpisu dwóch członków Dyrekcyi lub ich zastępców.

e) z §. 39. ustęp a) słowa „z wyjątkiem §§. 4 i 15. stat." się wykreśla a więc ustęp ten odtąd opiewa „uzupełnienie statutów i tychże zmiana".

f) §. 42. na przyszłość opiewa „Dobrowolne wystąpienie członka ze stowarzyszenia nastąpić może tylko z końcem roku administracyjnego. Wystąpienie jednak powinno być przynajmniej jeden miesiąc przed końcem roku pisemnie Dyrekcyi zapowiedzianem, w przeciwnym bowiem razie zapowiadający wystąpienie ze stowarzyszenia, dopiero z końcem roku następnego uwolnionym być może. Wszelako nie może zapowiadać wystąpienie ze stowarzyszenia członek, który zaciągniętej w stowarzyszeniu pożyczki nie spłacił lub ma zobowiązania wobec stowarzyszenia z tytułu poręki.

g) ustęp pierwszy §. 49. odtąd opiewa: „Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 10 złr. w. a. czyli 20 kor. a najwięcej 250 złr. a. w. czyli 500 kor., może jednak każdego czasu uchwałą walnego zgromadzenia być zmienionym.

h) §. 59. obecnie brzmieć będzie: „Członkowie dyrekcyi w czasie swego urzędowania nie mogą ani sami dla siebie zaciągać w Stowarzyszeniu pożyczki, ani też nie mogą być poręczycielami za pożyczki udzielone członkom stowarzyszenia.

i) §. 61. obecnie brzmieć będzie: „W razie odmówienia prośbie o pożyczkę może członek odwołać się do Rady nadzorczej".

k) §. 4. obecnie brzmieć będzie, „Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów: których wybiera Rada nadzorcza z pośród członków Stowarzyszenia, absolutną większością głosów na przeciąg lat sześciu, głosując na każdego z osobna i przedstawia walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia. Każdy z członków Dyrekcyi otrzymuje zastępcę, których wybiera się również w ten sam sposób jak i członków Dyrekcyi na przeciąg jednego roku. Wybór powtórny tych samych osób po skończeniu kadencyi wyborczej jest dozwolonym (§. 5. l. 7. i §. 16. i dalsze ustawy z d. 9. kwietnia 1873 Nr. 70. Dz. u. p.). Podwładnych urzędników mianuje Dyrekcya".

l) §. 15. obecnie brzmieć będzie: „Członkowie Dyrekcyi pobierać będą za sprawowanie swych czynności wynagrodzenie, wysokość którego oznaczy Rada nadzorcza".

Data wpisu: 10. grudnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 3. grudnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 24/2 (24) [35 3—3]

Na wniosek Josla Mendla Habena vel Krattensteina wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem 2 książeczek wkładkowych Banku pod nazwą „Bank związku właścicieli realności i gruntów" tak zwanych unikat i duplikat folio Nr. 483 i Nr. wkładki 1668 na imię Josla Mendla Habena vel Krattensteina i na kwotę 434 kor. 43 h. opiewających i wzywa się każdego posiadacza ażeby w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w gazecie lwowskiej licząc swoje prawa zgłosił, inaczej bowiem książeczki te za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 20. października 1902.

L. cz. Prez. 1993. (18/2) [6 3—3]

Ogłoszenie.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla pierwszej 16. lutego 1903 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hiize a jego zastępcami radcę wyższego sądu krajowego Eugeniusza Abrahamowicza i radców sądu krajowego Józefa Towarnickiego, Jakóba Löbensteina, Karola Vincenza, Henryka Kwiatkowskiego i Aleksandra Pożniaka.

Stryj, 30. grudnia 1902.

L. 58.708 [107 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. państwowem Ministerstwem wojny wyznaczyło na podstawie §. 51. ustawy z 11. czerwca 1879 (Dz. u. p. Nr. 93). wynagrodzenie płacić się mające w Galicyi przez Skarb wojskowy, w czasie od 1. stycznia do końca grudnia 1903, za obiad, który podczas przemarszu należy się żołnierzom od ponoszącego kwaterunek począwszy od zastępcy oficera aż do najniższego stopnia, w następujących kwotach.

a) pięćdziesiąt dwa (52) h. dla miasta Lwowa,

b) czterdzieści ośm (48) h. dla miasta Krakowa,

c) trzydzieści pięć (35) h. dla wszystkich innych stacyj przechodowych.

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 24. grudnia 1902 l. 47.687. VII. 1902.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. stycznia 1903.

L. cz. Praes. 2344/2. [112 3—3]

Jego Ekscelencya Prezydent Sądu krajowego wyższego, na mocy §. 301. p. k. zamianował dla pierwszej zwyczajnej, dnia 16. lutego 1903 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych, Radcę dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego, przewodniczącym, a Jego zastępcami wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybura, Graczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca i Moora.

Przemyśl, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. T. 14/2 (1) [4 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa edyktem posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością na imią i nazwisko Jonasza Allweissa i na kwotę 25 złr. opiewającej, wystawionej 2. września 1883 fol. l. 46. aby tę książeczkę w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym Sądzie złożył, lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymieniona książeczka udziałowa na ponowne żądanie podającego za nieważną i mocy prawnej.

Rzeszów, dnia 13. Grudnia 1902,

L. cz. A. VI. 511/2 (8) [8 3—3]

Spadkobiercy zmarłej 30. września 1902 we Lwowie ob intestato Franciszki z Tarnawczyków Kautnej są nieznani, wobec czego wzywa się każdego, któryby rościł sobie z jakiegokolwiek bądź tytułu prawo do pozostałego po niej spadku, składającego się z gotówki, przeszło 2000 kor. wynoszącej, by wykazuje swe prawo, tu w przeciągu roku, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, wniósł swe oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek ten, dla którego kuratorem adw. Dra Maksymiliana Frieda we Lwowie ustanowiono, tylko z tymi, którzy do spadku się oświadczą i prawa swe doń wykażą, pertraktowanym i tymże przyznanym będzie, nieobjęta zaś część, względnie gdyby nikt do spadku się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. T. 8/2 (2) [58 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stryju Od. IV. ogłasza, że względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności w Stryju Nr. 4457, opiewającej na imię „Sabina Schütz" i wkładkę 300 kor. dalszemi wkładkami powiększoną tak, iż w dniu 1. lipca 1902 jej stan 600 kor. 56 h. wynosił, wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza wyż powołanej książeczki wkładkowej, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił i swe prawa wywiódł, ileże w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu w mowie będąca książeczka wkładkowa na żądanie proszącego za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stryj, dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. A. 383/2. P. 190/2 (4) [96 3—3]

Powołaną do spadku po śp. Ksenice Harasymów w Kulparkowie dnia 17. kwietnia 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej Markę Bırładyn wzywa się by w przeciągu roku od daty tego edyktu deklarację do spadku pisemnie lub ustnie wniosła lub pełnomocnika dla siebie ustanowiła inaczej bowiem rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem adw. Drem Horbaczewskim zostanie przeprowadzoną i ukończoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. Cg. I. 129/2 (1) [92 3—3]

Przeciw Karolowi, Antoniemu, Franciszkowi, Janowi Hebenstreitom oraz Julii Zuber, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Władysława i Julię Walterów pozew o uznanie za zgasłą pretensyę 1000 złr. m. k.

Celem strzeżenia praw Karola, Antoniego, Franciszka, Jana Hebenstreitów oraz Julii Zuber, ustanawia się Pana Dra Mieczysława Chlebowskiego, adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola, Antoniego, Franciszka, Jana Hebenstreitów oraz Julię Zuber w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. A. 297/1 (5) P. 114/1. [140 2—3]

Wzywa się nieznanego z miejca pobytu Jana Nowaka aby w ciągu roku zgłosił się do spadku po śp. Franciszku Nowaku, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Slusarczykiem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 19. września 1902.

L. cz. T. 74/2 (2) [163 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża na prośbę Maryi Ansion postępowanie amortyzacyjne co do książeczek wkładkowych galic. kasy oszczędności Nr. 83.883 i Nr. 83.885 i na kwoty 2300 kor. i 4000 kor. na nazwisko „Marya Ansion" opiewających i wzywa niniejszem każdego posiadacza, aby wzmiankowane książeczki w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, tutejszemu sądowi tem pewniej doniosł, względnie swe prawa do nich wykazał, albowiem w razie nie przedłożenia książeczki te po upływie wyż określonego terminu na powtórne żądanie proszącej za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. A. 88/00 (21) [158 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach wzywa spadkobierców błp. Mojżesza Silbermana zmarłego w Podwołoczyskach dnia 7. marca 1899, aby w przeciągu 1 roku, od dnia ogłoszenia tego wezwania zgłosili się do sądu i prawa swe do spadku wykazali — gdyż w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa po upływie tegoż czasu wydanym będzie.

Kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej zamianował sąd Schapsę Günsberga właściciela realności w Podwołoczyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, dnia 9. grudnia 1902.

G. Zl. T. 13/02 [113 2—3]

Kundmachung.

Vom k. k. Kreisgerichte in Sanok wird bekannt gemacht dass die Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank Filiale der k. k. priv. Böhmischen Union Bank in Bielitz am 27. Nowember 1902 G. Z. T. 13/02 ein Gesuch um Amortisirung eines ihr verloren gegangenen Wechsels folgenden Inhaltes „Sanok den 20. Oktober 1902 ausgestellt von Franz Vogt an Eigene Ordre akzeptirt von dem Bezogenen Herman Weinig in Sanok görirt von Franz Vogt an Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank Filiale der k. k. priv. Böhmischen Union Bank in Bielitz und von Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank Filiale der k. k. priv. Böhmische Union Bank in Prag, zahlbar am 28. Dezember 1902 über K. 600 angebracht habe und dass diesem Gesuche statt gegeben worden sei, weshalb der allfällige Inhaber aufgefordert wird diesen Wechsel diesem Gerichte so gemäss binnen 45 Tagen nach der Verfallzeit vorzulegen als sonst dieser Wechsel für nichtig erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Sanok, am 13. Dezember 1902.

L. 93.562/02. [118]

W myśl ustawy z dnia 11. kwietnia 1893 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 21. Wydział krajowy postanowił uchwalą z dnia dzisiejszego uwolnić fabrykę świec parafinowych i stearynowych Wilhelma Isaaka i Noego Sameta w Tarnowie (na Zabłociu) od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1. lipca 1902 do 30. czerwca 1912.

Z Rady Wydziału kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 3. stycznia 1903.

Marszałek kraj.: Potocki.

Członek Wydziału kraj.: Romanowicz.

L. cz. Cw. 25/3 i Cw. 26 3 (1) [169]

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Stefanii Dobrzańskiej wniesione zostały do tutejszego sądu przez Józefa Spierera i Sabiny Felsenfeld w Przemyślu 2 pozwy o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 324 kor., 500 kor. i 200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Stefanii Dobrzańskiej kuratorem Dr. Tauber adw. w Przemyślu zastępywać ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 5. stycznia 1903.

L. 1076/03.

OBWIESZCZENIE.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 31. grudnia 1902, L. 52.904 istniejący dotąd przepis, że zabite bydło wolno tylko wtedy wprowadzać do Drezna, jeżeli je przed i bezpośrednio po zabiciu zbadał urzędowy oglądacz bydła (Fleischbeschaubeamte) egzaminowany w Państwie niemieckiem, został zmieniony przez wykreślenie w tym ustępie słów: „w Państwie niemieckiem“.

Zachowując inne obowiązujące przepisy względem wprowadzania bitego bydła do Państwa niemieckiego wolno zatem obecnie wprowadzać takie bydło do Drezna, jeżeli je za życia i po zabiciu zbadał egzaminowany i przez władzę ustanowiony oglądacz bydła i mięsa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. stycznia 1903.

L. 3241/03.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. stycznia 1903 l. 61. o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydło, owce, kozy, świnie) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do i królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z miasta municypalnego Versecz na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Dalej zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydło, owce, kozy, świnie) z powodu panującej zarazy pyskowo-racicowej w granicznym powiecie sądowym Rajka (komitat Moson) na Węgrzech z tego powiatu na mocy zarządzenia c. k. Starostwa w Bruck nad Litawą do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się zakazy przywozu zwierząt racicowych z powiatu sądowego Malaczka (komitat Pozsony), jakoteż przywozu świń z powiatu sądowego Karansebes, łącznie z miastami tej samej nazwy, Resicza (komitat Krassó Szörény) na Węgrzech i z powiatów Nova Gradiska, Pozega, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pozega), Djakowo, Nasice (komitat Virovitica) w Kroacyi-Slawonii.

Zniesienie zakazu z powiatu sądowego Malaczka nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I. ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do 40-ego dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu zwierząt racicowych z gminy Lozornó (powiat sądowy Malaczka) i gmin sąsiednich, w których panowała zaraza pyska i racic.

Co się podaje do wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 31. grudnia 1902 l. 54.333, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 3. stycznia 1903 l. 23. (Gazeta Lwowska z 9. stycznia 1903 Nr. 6).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. stycznia 1903.

L. 1541

OBWIESZCZENIE.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyska i racic w kraju c. k. Namiestnictwo znosi swe obwieszczenie z 30. grudnia 1902 L. 157.962, którem ustanowiono zapowietrzoną przestrzeń kraju w powiatach politycznych grybowskim i nowosądeckim, tudzież obwieszczenie z 12. sierpnia 1902 L. 94.981

Ze względu jednak na niebezpieczeństwo ponownego, zawleczenia tej zarazy, oraz celem zapobieżenia ewentualnemu jej rozwleczeniu, zarządza się na podstawie §. 3 ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

1. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy, świnie) wolno z zachowaniem obowiązujących przepisów pędzić z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego, lub sąsiedniego powiatu politycznego.

2. Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno zwierzęta racicowe przewozić tylko koleją lub wozami z zaprzęgami końskimi.

3. Zwierzęta przeznaczone do transportu kolejowego należy pędzić do lub od najbliższej stacyi kolejowej, najbliższą drogą dopędową z omijaniem miejscowości zapowietrzonych i obszarów zamkniętych.

4. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przywiezione na targowicę koleją lub wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio przyległego powiatu, jeśli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez weterynarza pełniącego nadzór na tej targowicy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany.

Nadto, aby zapobiedz zawleczeniu tej zarazy do Państwa Niemieckiego i utrzymać nadal wolny eksport zwierząt do tego państwa, **zmienia się aż do odwołania** tutejsze obwieszczenia z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L 22.805, 69.507 i 88.885 o tyle, że z powiatów politycznych: Bohorodczany, Dolina, Gorlice, Grybów, Jasło, Kałusz, Kosów, Krosno, Lisko, Myślenice, Nadwórna, Nowy-Sącz, Nowy-Targ, Sanok, Stryj, Turka i Żywiec wolno wywozić bydło rogate do Niemiec **tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa**.

Z innych powiatów politycznych wolno bydło bydło rogate i nadal wywozić do Niemiec z zachowaniem obowiązujących w tej mierze przepisów, zawartych w wyż powołanych obwieszczeniach c. k. Namiestnictwa, tudzież w obwieszczeniu z 6. października 1902 L. 114 741.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. stycznia 1903.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 1903.

PISMO, które istnieje blizko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od **„CHŁOPÓW“** Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukażą się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

„POPIOŁY“,

„MROK“

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innemi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego **„CHAM“**, Hajoty **„30. WRZEŚNIA“**, Gabryeli Zapolskiej z cyklu **„MODLITWA PAŃSKA“**, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych **wrażeń i obrazków z podróży:**

„z Warszawy przez Mandżuryę do Japonii“

zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„DZIWNY CZŁOWIEK“**, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu **„WCZASY HISTORYCZNE“**, a następnie studyum Ignacego Matuszewskiego p. t. **„CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO“.**

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bieńkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Choińskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czermaka, I. Dąbrowskiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochorowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokescha, Bol. Prusa, W. Rabskiego, A. Rembowskiego, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szczutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ

SIENKIEWICZA,

których zbiór stanowić będzie najzupełniejszy ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

KRZYŻAKÓW,

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcyi dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcyę interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

MODLITWĘ

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Agencya Dzienników i Inseratów,

Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznemi

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal.

☞ Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

☞ Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie: Agencya Dzienników i Inseratów, Pasaż Hausmana 9.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED (1)

prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella.“

Dosyć jest raz spróbować. żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha i Wewiórskiego. W Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Otwarte cały rok.

SANATORYUM
Dra Eugeniusza WAJGLA
Lwów, ul. Hausnera l. 11,

pod adm. kierownictwem Kazimierza Soleckiego.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia **wszelkich chorób,** z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta na żądanie wysyła **Zarząd.**

Otwarte cały rok. Otwarte cały rok. Otwarte cały rok.

Instrumenty muzyczne
samogrające jakoteż
instrumenty z korbą
z nutami metalowemi do wymiany.
Od 20 K. wyżej.
Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.

Fonografy
tylko najlepszego rodzaju doskonale funkcyonujące po rozmaitej cenie. Ograne i nieograne wałcy pierwszej jakości.
Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.

Gramofony
na duże i małe płyty.
Najdoskonalsze rodzaje teraźniejszości o niezniszczalnych płytach z twardej gumy.
Spłaty miesięczne bardzo dogodne.

Harmonie akordowe
w bardzo bogatym wyborze, doskonałe instrumenty we wszystkich cenach.
Dostarcza się na raty miesięczne od K. 1·50.

Spisy płyt we wszystkich językach.

Kalliston-Orchestrion
zastępuje zupełnie muzykę do tańca.
Dzwonki i bębenki przynależne można ewent. usunąć.
Cena 75 do 150 K.
Dostarcza się na raty miesięczne po 5 do 8 K.

Cytry
wszelkiego rodzaju: akordowe, harfowe, duetowe, koncertowe, cytry-gitary i t. p.
Na raty miesięczne od 2 K.

Wszelkie rodzaje automatów do wrzucania drobnej monety.

BIAL i FREUND, we Wiedniu XIII/2.

Ilustrowane katalogi na żądanie gratis.

Oddział towarowy
Lwowskiej Filii
Banku galic. dla handlu i przemysłu
we Lwowie.

Dostarcza wyborowy węgiel kamienny z pierwszorzędnych krajowych i górnośląskich kopalń franco do każdej stacyi kolejowej i przyjmuje zlecenia w biurze swem **we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3, I. piętro,** a na **węgiel krajowy** także przez swych zastępców pp.

A. Kaczorowskiego w Rzeszowie,
Wilhelma Arnolda w Stanisławowie,
Dawida Tannenbauma w Przeworsku.



50% tańsza od rodzimej.

Celestins w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników
Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432.)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych na wszystkie czasopisma świata; układa teksty ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowiedniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu, zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i widowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania literackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, artystycznie wykonanych afiszów, illustracyi itp.; udziela ze źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po cenach przystępnych.

ILUSTRACYA POLSKA

Tygodnik ilustrowany

pod redakcyą Ludwika Szczepańskiego w Krakowie

rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracyj w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencyi St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana l. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; **Każdy roczny i półroczny** abonent otrzyma bezpłatnie senzacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracyami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel. Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracye kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracyj — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracyi“ 5 koron. (z przysyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACYA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynem ilustrowanem pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

Przeszło ośmnaście tysięcy elementarzy polskich

oraz kilka tysięcy książek, broszur i pism ulotnych w ciągu roku rozesłało bezpłatnie i franko „Towarzystwo wiecowe“, którego siedzibą jest miasto Toruń, w różne strony Prus królewskich i przyległych powiatów, szczególnie zaś w okolice, najwięcej zagrożone germanizacyą.

Ponieważ popyt na elementarze jest bardzo wielki a kasa towarzystwa nie posiada fundusów, tylko długi, przeto polecamy „Towarzystwo wiecowe“ ofiarności Rodaków, mianowicie przy okupywaniu powinszowań noworocznych, na których rozsełce niepotrzebnie tyle pieniędzy zabiera poczta.

Skarbnikiem „Towarzystwa wiecowego“ jest **ks. prob. dr. Pobłocki w Niedźwiedziu (Bahrendorf p. Briesen W/Pr.).** Ofiary na elementarze przyjmuje także redakcya naszego pisma.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o łaskawe powtórzenie powyższego artykuliku.

Einladung

zur **XII. ausserordentlichen Generalversammlung** der Credit-Anstalt in Podhajce registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung welche am 18. Jäner 1903 im Genossenschaftslocale um 6 Uhr Abends stattfinden wird.

Tagesordnung:

1) Verständigung von der Registrirung der in der Generalversammlung vom 15/2 1903 beschlossenen Statuten Änderungen.

2) Bestimmung der Höhe des Zinsfuses für die an die Mitglieder der Genossenschaft zu ertheilenden Darlehen (§. 47 lit. e der geänderten Statuten.

3) Bestimmung der Höhe der bei Creditgewährungen von den Mitgliedern einzusenden Provizion (§. 47 lit. e der geänderten Statuten).

4) Genehmigung der von Aufsichtsraihe für die Vorstands-Mitglieder bestimmten Gehalte (§. 22 der geänderten Statuten).

5) Ergänzungswahl zweier Aufsichtsraths-mitglieder und zweier Vertreters.

6) Sonstige Anträge.

Podhajce, den 9. Jäner 1903.

Credit-Anstalt in Podhajce
registrirte Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung.

K. k. priv. allg. österr.
Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **5. Jänner 1903** stattgefundenen **fünfundsechzigsten Verlosung** der 3%.gen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2387	Nr. 18	mit	dem	Treffer	von	K	100.000
„ 5699	„ 16	„	„	„	„	„	4.000
„ 1196	„ 01	„	„	„	„	„	2.000
„ 5994	„ 07	„	„	„	„	„	2.000

Serie 446 Nummer 11	Serie 5152 Nummer 11
Serie 485 Nummer 32	Serie 3695 Nummer 13
Serie 644 Nummer 50	Serie 4945 Nummer 26
Serie 1824 Nummer 16	Serie 5217 Nummer 30
Serie 2653 Nummer 38	Serie 5217 Nummer 32

mit dem Treffer von je K. 400.

In der Tilgungsziehung:

Serie 1135 Nr. 1—50,	Serie 1809 Nr. 1—50,
Serie 2812 Nr. 1—50,	Serie 2965 Nr. 1—50,
Serie 3258 Nr. 1—50,	Serie 3376 Nr. 1—50,
Serie 4569 Nr. 1—50,	Serie 4742 Nr. 1—50,
Serie 5227 Nr. 1—50,	Serie 5997 Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1. August 1903** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 K. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je **Zwanzig** Kronen eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am **5. Mai 1903** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 82 Nummer 43	Serie 2554 Nummer 39
Serie 753 Nummer 18	Serie 4016 Nummer 05
Serie 942 Nummer 29	*Serie 4618 Nummer 46
Serie 2095 Nummer 12	Serie 5069 Nummer 30
Serie 2129 Nummer 21	Serie 7110 Nummer 8
Serie 2332 Nummer 06	Serie 7204 Nummer 49
Serie 2441 Nummer 08	Serie 7356 Nummer 19
Serie 2509 Nummer 26	

aus den Tilgungsziehungen
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 26, 56, 65, 97, 223, 293, 304, 403, 408, 635, 649, 663, 818, 882, 937, 1026, 1074, 1097, 1303, 1443, 1468, 1652, 1655, 1675, 1678, 1798, 1900, 1911, 1930, 1990, 1998, 2028, 2031, 2049, 2067, 2073, 2138, 2379, 2421, 2478, 2516, 2548, 2605, 2699, 2736, 2870, 2891, 2 23, 3044, 3059, 3100, 3137, 3138, 3148, 3186, 3214, 3307, 3405, 3520, 3527, 3546, 3837, 3884, 3929, 3945, 3983, 3997, 40 6, 4185, 4248, 4407, 4445, 4566, 4618, 4654, 4734, 4746, 4814, 4881, 4904, 4936, 5071, 5082, 5170, 5273, 5321, 5342, 5352, 5402, 5480, 5494, 5517, 5518, 5549, 5560, 5619, 5707, 5736, 5746, 6077, 6080, 6115, 6178, 6230, 6342, 6379, 6420, 6456, 6482, 6511, 6638, 6646, 6665, 6705, 6815, 6986, 7056, 7149, 7269, 7306, 7338, 7525, 7561, 7573, 7672, 7807, 7877, 7926, 7972, 7981.

Wien, den 5. Jänner 1903.

Die Direction.

* Gewinnstscheine

Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 7,

załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacye w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacye wypowiedzialne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół ($4\frac{1}{2}$) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarzadca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.